Redakcja tel. ... Administracja: tel. 182-48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY
PRENUMERATA miejscowa ... numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1935 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 gr.

Echo

Rok XV Nr. 135 — Łódź wtorek 16 maja 1939 r.

Francja czuwa i bacznie obserwuje POSUNIĘCIA RZYMU i BERLINA.

Gdańsk — to sprawa europejska.

PARYŻ, 16.V. (od wł. koresp.).

Parlamentarna Francja ma teraz właściwie rząd dyktatorski. Izby wyposażyły rząd Daladiera w bardzo daleko idące pełnomocnictwa. I nikt nie obawia się mimo to jakiegoś zamachu na podstawowe prawa republikańskie.

Pozycja rządu jest bardzo silna. Nastawienie społeczeństwa, jeśli chodzi o najważniejsze zagadnienia, cechuje zupełna jednolitość. Nie ma właściwie różnic w poglądach. Ograniczają się one do metod środków, jakie należy stosować przy organizowaniu obrony kraju. Jeśli podczas pamiętnych dni wrześniowych ubiegłego roku mieliśmy do czynienia we Francji z pewnego rodzaju psychozą na tle niedostatecznego przygotowania do obrony, a w związku z tym z gotowością do rozmów, o tyle obecnie Francuzi są przekonani o swojej przewadze nad ewentualnym przeciwnikiem.

Zawrzała gorączkowa praca na wszystkich odcinkach, zmierzająca do wzmocnienia pogotowia obronnego Republiki. I praca ta dała znakomite wyniki.

Ludność cywilna została należycie wyćwiczona

w obronie przeciwlotniczej.

Wie, gdzie znajdują się schrony, należycie zaopatrzone we wszystkie potrzebne sprzęty. Wie, że istnieją odpowiednie zapasy żywności, a więc na odcinku aprowizacyjnym nie grożą żadne niespodzianki. Pomyślano również o planie ewentualnej ewakuacji Paryża. Jest on przygotowany aż do najdrobniejszych szczegółów. Te fakty **wpływają doskonale na samopoczucie mas.** Rząd sięgnął również i do innych środków, a mianowicie do propagandy. Aby zwalczyć nastrój strachu czy też defetyzmu, który przecież zawsze gnieździ się w sercach pewnych ludzi, rząd francuski polecił nakręcić film, który obrazuje stan pogotowia obronnego. Film ten, cieszący się olbrzymim powodzeniem, oddał duże usługi. Każdy obywatel mógł się przekonać, czym jest właściwie linia Maginota, jaką siłę reprezentuje Francja w powietrzu, i t.d.

Bodajże najwięcej zdziałała nie propaganda i nawet nie pogotowie, ile świadomość obywateli, że teraz Francja ma przyjaciół, którzy dzielić będą jej los, którzy podejmą każdy bój. Znikły obawy o Anglię, które mimo wszystko istniały. Czechosłowacja była sojusznikiem niepopularnym. W kołach wtajemniczonych nie łudzono się co do gotowości bojowej Czechów. Zupełnie inaczej myśli się o Polsce. Pod tym względem nastawienie społeczeństwa francuskiego nie uległo żadnej zmianie. Polska zawsze uchodziła za naród rycerski, za naród, który gotów jest bronić do ostatniej kropli krwi swojej wolności. Obecnie filmy o wojsku polskim są przez publiczność witane entuzjastycznie. Polskie stanowisko znalazło nie tylko powszechne zrozumienie, ale aplauz.

Rozwój wypadków politycznych wzmocnił ducha Francuzów. Wiara w zwycięstwo w razie konfliktu jest powszechna. Wszyscy doskonale rozumieją, że jeśli Hitler nie postawił jeszcze na porządku dziennym swojego programu rewindykacyjnego Alzacji i Lotaryngii, to uczynił to ze względów taktycznych. Wszyscy wiedzą, że problem Gdańska to nie jest bynajmniej jakaś drugorzędna sprawa, ale kwestia europejska.

Bacznie obserwuje się tutaj posunięcia niemieckie i włoskie. Jednakże wszyscy są przygotowani. O żadnych niespodziankach nie ma mowy. Przemówienia prezydenta Lebruna i Daladiera zostały przyjęte dobrze właśnie dlatego. Są one wyrazem opinii ogółu. Francja nie chce cudzego, ale nie ma też nic do ofiarowania komukolwiek. Nie da się przez nikogo zastraszyć. Francja czuwa!

MISJA DYPLOMATYCZNA hrabiny Ciano.

RZYM, 16. 5. — W tutejszych kołach dyplomatycznych tematem dnia jest wyjazd córki Mussoliniego, żony ministra spraw zagranicznych, hrabiny Ciano do Rio de Janeiro. Hrabina Ciano jedzie do Ameryki Południowej w delikatnej misji dyplomatycznej, podejmując funkcję, przypadającą właściwie z urzędu jej mężowi.

Większe wygrane dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 16. 5. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

50.000 zł. — 93032.
15.000 zł. — 11167, 153757.
10.000 zł. — 29863, 101835, 122498, 140177.
5.000 zł. — 38643, 50454, 73173, 161515.
2.500 zł. — 22935, 36968, 53346, 70949, 72320, 123436, 134338, 141780.
2.000 zł. — 7637, 17103, 34640, 50911 53268, 55417, 66154, 125298, 147158.
1.000 zł. — 175, 1790, 7738, 10222, 10800, 22865, 43439, 46925, 48490, 57581 61607, 64742, 69781, 80864, 87484, 96759, 100034, 100217, 117066, 130280, 130885, 138207, 161060.

„Armia niemiecka szybciej maszeruje niż płyną okręty brytyjskie"

Nowe pogróżki prasy berlińskiej

BIAŁOGRÓD, 16.5. —

Dziennik „Politika" zamieszcza obszerny artykuł na temat traktatu turecko - angielskiego. Po omówieniu aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i położenia Turcji, autor nawiązuje do ostatniego osiągniętego porozumienia turecko - angielskiego, twierdząc, że Turcja, która była najgorętszą zwolenniczką niemieszania się do państw Ententy Bałkańskiej do sporów wielkich mocarstw, dzisiaj wyraźnie zmieniła swoje stanowisko. Turcja, twierdzi dziennik, uczyniła to pod wpływem wydarzeń, które jej zdaniem, zachwiały bezpieczeństwo basenu Morza Śródziemnego.

BERLIN O MOWIE TURYŃSKIEJ.

BERLIN, 16.5. —

„Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz", omawiając turyńską mowę Mussoliniego, wyraża przekonanie, że brytyjska polityka państw demokratycznych została w przemówieniu szefa rządu włoskiego silnie odczuta w Londynie. Korespondencja wykorzystuje okazję do polemiki z prasą angielską na temat stosunku polityki brytyjskiej do niemieckiej ekspansji handlowej w Europie Środkowej i Południowo - Wschodniej. Korespondencja zwraca się następnie przeciwko wysiłkom mocarstw demokratycznych Rzeszy w jej stosunku z państwami Europy południowo wschodniej", wyrażając opinię, że wysiłki te nie osiągają zamierzonych celów, ze względu na rozsądek poszczególnych państw zainteresowanych.

NIE BYŁO INCYDENTU...

ATENY, 16.5. — Koła miarodajne ponownie dementują informacje o zajściu na granicy grecko - bułgarskiej. Na całej linii granicznej panuje spokój i żadnego incydentu nie zanotowano.

EJŻE!...

BERLIN, 16.5. — Cała prasa niemiecka jest przepełniona pogróżkami i inwektywami pod adresem Turcji, za to, że ta zawarła układ z Wielką Brytanią. Dzienniki twierdzą, że pakt anglo-turecki posiada kierunek: Rumunia — Bałtyk. Wobec tego pisma zaznaczają butnie, że pakt ten nic nie pomoże, gdyż „armia niemiecka szybciej maszeruje, niż płyną okręty brytyjskie" i „że będzie na miejscu (?), za nim flota angielska przepłynie Dardanele".

„Neues Wiener Tageblatt" pisze, że jeszcze nigdy żaden traktat nie był tak jaskrawym instrumentem agresji (!) przeciwko państwom osi, jak układ anglo-turecki.

ANKARA, 16.5. — Koła polityczne wyrażają wielkie zadowolenie z zawarcia przymierza z Wielką Brytanią.

Pogrzeb śp. Biskupa Przeździeckiego

Ziemia Podlaska pożegnała swego Arcypasterza.

SIEDLCE, 16.5. —

Ziemia Podlaska w sposób godny i wzruszający złożyła ostatni hołd i pożegnała swego Arcypasterza ś.p. Ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego, pierwszego Ordynariusza odnowionej w wolnej Ojczyźnie diecezji Podlaskiej.

Na uroczystości żałobne przybyły z całej diecezji tysiące wiernych ze swymi duszpasterzami na czele, przybyli wszyscy starostowie powiatów z terenu diecezji wraz z p. Wojewodą J. Tramecourtem, liczni przedstawiciele wojska, organizacyj, Przysposobienia Wojskowego, młodzieży, stowarzyszeń katolickich, społecznych i t.d.

W dniu pogrzebu, w poniedziałek 15 maja o godz. 9-ej z rana rozpoczęły się w katedrze siedleckiej modły, które odprawiło duchowieństwo i alumni Seminarium Duchownego. Prosta dębowa trumna ze zwłokami ś.p. Ks. Biskupa stanęła na środku prezbiterium na niskim, zgodnie z wolą Zmarłego, katafalku otoczonym jedynie czterema płonącymi świecami.

O godz. 10-ej przybył do Siedlec J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond, gorąco witany przez organizacje katolickie i władze państwowe i zaraz udał się do katedry, gdzie rozpoczął pontyfikalną żałobną Mszę świętą.

W katedrze w stalach zajęli miejsca JJEE Księża Biskupi: Szelążek, Kubina, Jasiński, Adamski, Bukraba, Barda. Czarnecki, Kaczmarek, Sokołowski, Goral, Niemira oraz administrator archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskiego ks. infułat Kajetanowicz, Kapituła diecezjalna, księża infułaci, prałaci i kanonicy. Prócz wymienionych Księży Biskupów w niedzielę, podczas przenoszenia zwłok śp. Ks. Biskupa Przeździeckiego z domu żałoby do katedry obecni byli nadto Księża Biskupi St. Łukomski i J. Gawlina.

Po Mszy św. z ambony odczytano wzruszającą Ostatnią Wolę Zmarłego Arcypasterza, która wywarła na obecnych niezmiernie wielkie wrażenie. Mów żałobnych zgodnie z tą Wolą, nie wygłaszano. „Castrum doloris", wraz z JEm. Ks. Kardynałem Prymasem odprawili JJEE Księża Biskupi Szelążek, Jasiński, Adamski i Sokołowski.

Po zakończeniu modłów u trumny kapłani ponieśli na ramionach trumnę ze zwłokami śp. Księdza Biskupa i przy dźwiękach orkiestry i śpiewie żałobnych pieśni rozpoczęła się ostatnia droga Zmarłego Arcypasterza dokoła katedry. Gdy procesja przybyła ponownie do kościoła, JEm. Ks. Kardynał Prymas odmówił ostatnie modlitwy nad trumną, po czym obecni Księża Biskupi kolejno zbliżali się do niej, by pomodlić się i rzucić pożegnalną grudkę ziemi.

Po tej ceremonii kapłani zanieśli trumnę do podziemi katedry, gdzie — zgodnie z Wolą Zmarłego — śmiertelne szczątki śp. Biskupa Henryka Przeździeckiego spoczęły w grobowcu pod Wielkim Ołtarzem.

W dniu 16 bm. w Siedlcach zbierze się Kapituła Podlaska, celem wyboru wikariusza kapitulnego, który zarządzać będzie diecezją do czasu powołania nowego ordynariusza.

Pogłoski i rzeczywistość

o kierownictwie Widzewskiej Manufaktury.

ŁÓDŹ, 16. 5. — Ustanowiony przez Sąd Okręgowy syndyk „Widzewskiej Manufaktury", p. Wiesław Żbijewski, zaangażował na dyrektora handlowego zakładów przemysłowych p. Mariana Kandla, b. dyrektora Biura Surowcowego przy Min. Przem. i Handlu. P. Kandel przybywa dziś do Łodzi, celem podpisania umowy.

Pogłoski o objęciu stanowiska dyrektora technicznego „Widzewskiej Manufaktury" przez inż. Eborowicza nie sprawdzają się. Zainterpelowany w tej sprawie przez przedstawiciela naszej redakcji, inż. Eborowicz oświadczył, że na takie stanowisko nie kandyduje i gdyby taka propozycja miała mu być postawiona, w obecnym stanie rzeczy (upadłość) nie przyjąłby jej.

Inż. Eborowicz nie zamierza rezygnować ze swej pracy w Min. Przem. i Handlu, gdzie — jak wiadomo — pełni funkcje naczelnika wydziału surowców włókienniczych w biurze surowcowym.

Jak się dowiadujemy, pogłoski o kandydaturze dyrektora departamentu administracyjnego Min. Spraw Wewn., p. Godlewskiego, na jakiekolwiek stanowisko w „Widzewskiej Manufakturze" są bezpodstawne, tym bardziej, że zajmuje bardzo wybitne stanowisko w hierarchii państwowej.

Król Jerzy VI fotografuje



Zdjęcie przedstawia króla Jerzego VI w towarzystwie królowej Elżbiety, fotografującego z pokładu statku królewskiego „Empress of Australia" góry lodowe, wśród których znalazł się okręt na swojej drodze do Kanady.

Paryskie rendez-vous min. strów.

Tematem: sprawa sowiecka.

PARYŻ, 16. 5. — Ambasador sowiecki w Paryżu, Suric, odwiedził w poniedziałek wieczorem min. Bonneta, z którym odbył dłuższą rozmowę. (ATE)

PARYSKIE SPOTKANIE.

PARYŻ, 16. 5. — Przewidziane na koniec ubiegłego tygodnia, a odroczone następnie z powodu przesunięcia terminu Rady Ligi Narodów, spotkanie angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa z premierem Daladierem i min. Bonnetem odbędzie się w nadchodzącą sobotę w Paryżu. Lord Halifax w drodze do Genewy zatrzyma się kilka godzin w stolicy Francji i odbędzie zapowiedziane rozmowy z francuskimi mężami stanu.

Głównym tematem rozmów mają być — jak donoszą — rokowania angielsko - sowieckie, w których rząd francuski dotychczas udziału nie brał. (ATE)

Statek „Empress of Australia" dobija do brzegów Kanady.

QUEBEC, 16. 5. — Statek „Empress of Australia", na którym odbywa podróż królewska para brytyjska wszedł wczoraj wieczorem na wody terytorialne Kanady, witany przez 2 kanadyjskie kontrtorpedowce oraz 3 wodno-samoloty.

Pomnik Chrystusa Króla



Makieta pomnika Chrystusa Króla, wykonana przez studentów wydziału architektury Politechniki Warszawskiej — ustawiona prowizorycznie na pl. Trzech Krzyży w Warszawie.

Sześciu niemieckich żołnierzy uciekło do Polski.

CHODZIEŻ, 16. 5. — Przez zieloną granicę w okolicy Ujścia, w powiecie chodzieskim, przeszło do Polski sześciu niemieckich żołnierzy.

Dezerterzy zeznali, że uciekli z Rzeszy głównie z powodu złego traktowania i fatalnego odżywiania w niemieckim wojsku.

Dezercja niemieckich żołnierzy wywarła przygnębiające wrażenie na okolicznej ludności niemieckiej.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Plotkarze skazani po 3 miesiące aresztu.

RADOMSKO, 16. 5. — Na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Radomsku zasiadło 16-tu mieszkańców m. Radomska, oskarżonych o rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek mogących szkodzić Państwu.

Sąd Grodzki po przeprowadzonej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, skazał: Zygmunta Bulińskiego (dom kolejowy), Mariana Bujacza (POW. 33), Leona Drążkiewicza (Polna 38), Wacława Sadowskiego (Cegielniana 10), Jana Piechurowskiego Kowalowice), Tadeusza Ciszka (Narutowicza 27), Józefa Pałęcza (Młodzowy), Andrzeja Sika (Kowalowice), Jana Kucharskiego (Kowalowice), Michała Kaczmarka (Marczewskiego nr. 9), Józefa Kila (Rolna 67), Stefana Iskrzyńskiego (Sucha Wieś), Stanisława Tulińskiego (Limanowskiego 110), Czesława Witkowskiego (Bartodzieje Bankowe), Kazimierza Migockiego (Bugaj 2) i Józefa Mękwińskiego (Piłsudskiego 19) — po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Zdarzenia i wypadki

(—) Niemieckie koła oficjalne potwierdzają, że min. Ciano przybędzie pod koniec maja do Berlina dla podpisania sojuszu włosko - niemieckiego. — Wizyta jego potrwa 3 do 4 dni.

(—) Rząd sowiecki doręczył Wielkiej Brytanii odpowiedź na kontrpropozycje angielskie. Odpowiedź sowiecka stwierdza, że propozycje brytyjskie są niezadowalające i rząd sowiecki kładzie nacisk na konieczność wzajemnego paktu pomocy. W Londynie uważają odpowiedź sowiecką za odmowę i czekają obecnie na pośrednictwo Francji.

(—) 5-procentowa pożyczka wewnętrzna Francji tzw. „Pożyczka Pokoju" na kwotę 6 miliardów fr. została pokryta w ciągu kilku godzin. Jest ona przeznaczona na konwersję dotychczasowych pożyczek krótkoterminowych.

(—) Zapowiadana na wczoraj wielka parada wszystkich formacyj szturmowych i ochronnych (SA i SS) hitlerowców w Gdańsku nie odbyła się.

Natomiast na dziś zapowiedziano przemarsz propagandowy 500 członków gdańskiej sztafety ochronnej w związku z koncertem dętej orkiestry wschodnio pruskiej sztafety ochronnej, który odbędzie się nazajutrz w Gdańsku.

(—) B. prezydent senatu w Gdańsku, Rauschning, ogłosił artykuł w angielskim czasopiśmie „Sunday Times", w którym przytacza treść kilku rozmów z Hitlerem. Hitler zamierzał stworzyć z Gdańska bazę wojenno - morską, z której w razie zatargu mógł zająć Gdynię i odciąć Polskę od morza.

(—) Wczoraj po południu na terytorium holenderskim wylądowały dwa samoloty niemieckie. Policja zatrzymała oba samoloty i lotników do dyspozycji władz wojskowych, prowadzących dochodzenie. Lotnicy twierdzą, iż zabłądzili.

(—) Wiceminister A. Rose przybył wczoraj do Londynu, celem odbycia rozmów w sprawie konwencji węglowej.

(—) Wczoraj przed Sądem Grodzkim odpowiadały 34 osoby, które rozebrały dom Frankowskich u wylotu ulicy Widzewskiej do Milionowej i utrudniał komunikację mieszkańcom ulic Napiórkowskiego i Milionowej.

Sąd skazał za samowolną rozbiórkę cudzego domu: Władysława, Hieronima i Alojzego Maja i Stanisława Strzebieckiego na 3 miesiące, Wł. Nowakowskiego, Edmunda Węgrowskiego, Antoniego Urbaniaka, Jana Nogodę, Michała Marciniaka, Stanisława Bujnowicza i Kazimierza Kalisiaka na 2 miesiące, Janinę Maj, Weronikę Strz[illegible], Janinę Lisowską, Józefę Bujnowicz, Józefę O[illegible], Franciszka Głogowskiego, Mariannę Węgro[illegible]. Eleonorę Nagodzkę, Mariannę Marciniak i Michalinę Kalisiak na 1 miesiąc aresztu. Pozostałych 13 oskarżonych sąd uniewinnił.

(—) Wczoraj w Sądzie Okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych Kurt Koschade, absolwent gimnazjum niemieckiego w Łodzi, ostatnio praktykant w przędzalni Widzewskiej Manufaktury, za działalność antypaństwową. Ponieważ prokurator postawił wniosek o zmianę kwalifikacji czynu przestępstwa z art. 104 K.K., który mówi o zbrodni przeciwko sile zbrojnej państwa polskiego, sprawę odroczono, celem przekazania kompletowi z trzech sędziów.

(—) Obniżona taryfa dla taksówek w Łodzi zacznie obowiązywać od dnia 1 czerwca rb.

(—) Wczoraj wysłano do Warszawy kosztorysy wynajęcia lokali prowizorycznych dla przyszłej Akademii Lekarskiej w Łodzi.

(—) Sąd Okręgowy w Łodzi skazał wczoraj Niemca Adama Flamme vel Flaume za obrazę Narodu Polskiego, dokonaną w mieszkaniu swej przyjaciółki Marianny Jaroszyńskiej, właścicielki posesji przy ul. Młynarskiej 47, wobec kilku jej lokatorów — na sześć miesięcy więzienia.

(—) PAT donosi z Tomaszowa, że po zebraniu robotniczym ZPZZ w sprawie ofiar na ufundowanie ciężkiego karabinu maszynowego doszło wskutek prowokacji mniejszości niemieckiej, usiłujących ośmieszyć uchwałę zebrania, do krótkiej bójki, w której dwóch Niemców zostało pobitych.



Ile wynoszą zasiłki dla rodzin osób pełniących służbę wojskową?

ŁÓDŹ, 16.5. — Według nowej ustawy prawo do zasiłków służy rodzinom osób, które odbywają czynną służbę wojskową, z wyjątkiem zasadniczej służby wojskowej w czasie pokoju i ćwiczeń przygotowawczych uzupełniającej służby wojskowej. Z wyjątkiem tych dwóch form czynnej służby — rodzina żołnierza ma prawo do zasiłku. Trzeba tu wyjaśnić, iż przez czynną służbę należy rozumieć ten stan, kiedy żołnierz znajduje się w szeregach, kiedy faktycznie pełni służbę. Pojęcie czynnej służby obejmuje zatem zasadniczą służbę, ćwiczenia i przeszkolenie odbywane przez żołnierzy rezerwy, pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej, ćwiczenia uzupełniającej służby wojskowej oraz służbę pełnioną w czasie wojny, mobilizacji, a także w przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa.

Za rodzinę uprawnioną do zasiłków uważa się: 1) żonę, również i sądownie rozłączoną (separowaną), jeżeli mąż jest prawnie obowiązany do jej utrzymania; 2) dzieci ślubne, uprawnione i przysposobione oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone; 3) pasierbów; 4) rodziców i nieślubną matkę; 5) rodzeństwo; 6) rodziców matki i rodziców ślubnego ojca.

Prawo do zasiłków służy członkom rodziny żołnierza jeżeli bezpośrednio przed odejściem żołnierza do służby wojskowej byt ich był zależny od jego pracy lub zarobku i został zagrożony wskutek utraty lub zmniejszenia się tej pracy albo zarobku, spowodowanych okolicznościami wynikłymi podczas jego służby wojskowej.

Prawo do zasiłku należy zgłosić w zarządzie gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku. Prawo do zasiłku może zgłosić osoba uprawniona i jej przedstawiciel ustawowy lub żołnierz, którego rodzina jest uprawniona do zasiłku.

Tak pokrótce przedstawiają się najważniejsze zasady nowej ustawy. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 kwietnia 1939 r. (Dz. U. R. P. 35, poz. 226) określiło wysokość tych zasiłków w normach dziennych w zależności od liczby członków rodziny uprawnionych do zasiłku oraz miejscowości ich zamieszkania. Tabelka tych zasiłków przedstawia się następująco:

Jeżeli do zasiłku uprawniona jest tylko jedna osoba — w miejscowościach wiejskich, osadach i miastach do 5000 mieszkańców 60 gr; — w osadach i miastach od 5000 do 25 000 mieszkańców 70 gr; — w miejscowościach powyżej 25 000 mieszkańców 90 gr. — Jeżeli do zasiłku uprawnione są dwie osoby: — w miejscowościach wiejskich, osadach i miastach do 5000 mieszkańców 70 gr; — w osadach i miastach od 5000 do 25 000 mieszkańców 85 gr; — w miejscowościach powyżej 25 000 mieszkańców 1.10 gr. — Jeżeli do zasiłku uprawnionych jest trzy lub więcej osób: — w miejscowościach wiejskich, osadach i miastach do 5000 mieszkańców 80 gr; — w osadach i miastach od 5000 do 25 000 mieszkańców 1.00 gr; — w miejscowościach powyżej 25 000 mieszkańców 1.30 gr.

Zasiłek wypłaca się z dołu, po jego przyznaniu w terminach zasadniczo dwutygodniowych.

Wreszcie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 kwietnia 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 275) wyjaśniło bliżej niektóre pojęcia ustawowe, określiło postępowanie co do orzekania o prawie do zasiłku, asygnowania jego wypłat, prowadzenia wykazów zasiłków przyznanych itd.

W szczególności, gdy ustawa mówi ogólnie o zależności bytu rodziny od pracy zarobku żołnierza, to rozporządzenie wykonawcze wyjaśnia, iż na pojęcie „bytu" składa się nie tylko mieszkanie, pożywienie, odzienie i inne nieodzowne potrzeby życiowe, ale także koszty leczenia i pielęgnacji, jeżeli zaś chodzi o dzieci, także koszty wychowania. Rozmiar potrzeb danej rodziny we wskazanym wyżej zakresie należy oceniać w zależności od gospodarczego i umysłowego poziomu tej rodziny i środowiska.

Zagrożenie bytu członków rodziny powołanego do służby wojskowej nie zachodzi, jeżeli:

a) poszczególni członkowie rodziny posiadają wystarczające środki utrzymania ze źródeł niezależnych od pracy lub zarobku powołanego, b) powołany otrzymuje nadal od pracodawcy swoją płacę lub zarobek albo dotychczasowe zaopatrzenie, c) powołany nie doznaje przez czas służby wojskowej istotnego uszczerbku w swych dochodach.

Zarząd Gminy, który otrzymał zgłoszenie prawa do zasiłku, przeprowadza potrzebne dochodzenie, celem sprawdzenia, czy rzeczywiście istnieją warunki wymagane, po czym wydaje orzeczenie o przyznaniu lub odmowie zasiłku i doręcza je osobie zgłaszającej uprawnienie. Od orzeczeń tych służy prawo odwołania w ciągu 14 dni do właściwych Starost Powiatowych, a od orzeczeń Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy do Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę

Wypłatę zasiłków dokonują Zarządy Gmin do rąk osoby wskazanej w zgłoszeniu.

Błąd życiowy listonosza

Niesumiennego pocztowca skazano na więzienie.

SIERADZ, 16.5. — Kaliski Sąd Okręgowy w Sieradzu rozpatrywał sprawę Otta Stępki listonosza Urzędu Pocztowego w Warcie oskarżonego o przywłaszczenie około 1000 zł przeznaczonych na wypłaty stosownie do przekazów nadesłanych od robotników będących na robotach sezonowych w Niemczech.

Oskarżony ma za sobą 19 lat służby. Zarabiał 200 złotych miesięcznie, miał żonę i czworo dzieci.

Listonosz częściowo przyznał się do winy tj. przywłaszczenia pieniędzy i fałszowania podpisów. Oskarżony na pokrycie należności wpłacił 230 złotych, uzyskanych ze sprzedaży krowy. Przywłaszczone pieniądze użył na utrzymanie rodziny i leczenie siebie, gdyż ma otwartą gruźlicę.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Otta Stępkę na 8 mies. więzienia. Prokurator zapowiedział apelację.

Bronił adwokat Jędrzejewski.

Trup złodzieja kolejowego w transporcie złomu

TCZEW, 16.5. —

Niezwykłego odkrycia dokonano ub. nocy podczas inspekcji pociągu towarowego na stacji rozdzielczej Zajączkowo pod Tczewem.

Pociąg towarowy załadowany był złomem i szedł z Gdyni do hut górnośląskich. Gdy jeden z rewidentów kolejowych przechodził wzdłuż pociągu, nagle zobaczył, że z jednego wagonu zwisa bezwładnie ręka ludzka. Zaintrygowany tym wdrapał się na wagon i z przerażeniem stwierdził, że między kawałami starego żelastwa leży trup człowieka. Po bliższym obejrzeniu zwłok zauważono, że w okolicy ramienia sączy się krew, jak się okazało, z rany postrzałowej.

Początkowo przypuszczano, że zachodzi tu może wypadek samobójstwa, jednakowoż po skomunikowaniu się z całą linią kolejową aż do Gdyni wyjaśniono, że po między Gdynią a Orłowem strażnicy kolejowi tej nocy dali kilka strzałów do złodziei, wyrzucających złom z wagonów podczas biegu pociągu. Prawdopodobnie jedna z kul trafiła złodzieja i zmarł on w drodze. Ze znalezionych dokumentów wynika, że zabitym jest 25-letni Bolesław Elward z Gdyni. W kronikach policyjnych był on już notowany jako złodziej kolejowy.

Oszust w mundur ze porucznika marynarki

SKAZANY NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

RADOMSKO, 16. 5. — Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Gorzkowice, pow. piotrkowskiego, Ryszarda Wiśniewskiego, lat 23, oskarżonego o sfałszowanie książeczki wojskowej.

Jak wynika z przewodu sądowego, Wiśniewski posiadany stopień strzelca piechoty przerobił w książeczce wojskowej na bosmanamata marynarki. Niezależnie od tego paradował on po Radomsku w mundurze porucznika marynarki handlowej, nawiązując kontakt ze sferami inteligencji.

Sąd skazał pomysłowego oszusta na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

—ooo—

Czy nie za dużo deszczu?

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 16.5. — Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 8 stopni. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 6 stopni.

Ciśnienie atmosferyczne 742 milimetry. Bez zmian.

Dość silne wiatry południowo-zachodnie.

ŻYCIE PABIANIC

NIEZDOLNI DO WOJSKA

odrabiają swą powinność woboc Państwa

W pobliskiej wsi Szynkielewie, na terenach przeznaczonych pod budowę stacyj oczyszczania ścieków kanalizacyjnych m. Pabianic, zatrudnieni są już obecnie przy robotach ziemnych mężczyźni z Pabianic i okolicy, którzy jako niezdolni do odbycia służby wojskowej (kat. D.) w ten sposób odrabiają swą powinność wobec kraju. Okres obowiązkowej pracy dla każdego z nich wynosi 6 dni. Zanim nastąpi założenie na tym terenie odpowiednich urządzeń, teren na razie przeznaczony zostanie na ogródki działkowe.

Ponadto na robotach miejskich w różnych punktach miasta również zatrudnieni są mężczyźni z kategorią wojskową D. Razem liczba tego rodzaju robotników zatrudnionych przy robotach ziemnych wynosi ponad 700 osób.

ELEKTRYFIKACJA WSI OKOLICZNYCH.

W związku z przystąpieniem gminy wydzielonego miasta Pabianic do Zempołu, Miejski Zakład Elektryczny w Pabianicach z kolei przystępuje w najbliższych dniach do elektryfikacji pobliskich wsi podmiejskich. W pierwszym etapie prac rozpoczęte będą prace instalacyjne przy przeprowadzeniu światła elektrycznego do następujących wsi: Jutrzkowic, następnie do Bychlewa, Woli Zaradzyńskiej, Nowej Kolonii, Karniszewic, Dobronia i innych wsi, które zaliczone są do wsi podmiejskich.

Elektryfikacja ta uda się tylko w tym wypadku, o ile cena za energię elektryczną ulegnie znacznemu obniżeniu. W przeciwnym bowiem razie nic nie pomogą same urządzenia i kosztowne instalacje, z których szeroki ogół mieszkańców wsi okolicznych nie będzie mógł niestety korzystać właśnie ze względu na drożyzne prądu.

ULICA NARUTOWICZA OTRZYMA NOWE CHODNIKI.

Władze miejskie odbyły konferencję z właścicielami nieruchomości, mieszczących się przy ul. Narutowicza. W wyniku konferencji doszło do porozumienia, na mocy którego ulica ta otrzyma nowe szerokie chodniki betonowe po bokach ulicy na miejsce dotychczasowych wąskich i podziurawionych trotuarów, pełnych wybojów, wyrw i luk. Płyty na chodniki właściciele posesyj zakupią na dogodnych warunkach, natomiast robociznę da Zarząd Miejski. Roboty na tej ulicy rozpoczęły się już w dniu wczorajszym.

DZIECI NIE BĘDĄ JUŻ NISZCZYĆ PARKU WOLNOŚCI.

Do tej pory półkolonie letnie, organizowane rokrocznie staraniem Zarządu Miejskiego przy poparciu Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach urządzane były w parku miejskim Wolności przy ul. Łaskiej. Chociaż w pożyteczność półkolonii nikt nie wątpi, jednak złą stroną ich było to, że dziatwa przebywająca na półkoloniach za bardzo niszczyła trawniki oraz drzewostan parku, zaśmiecając ponadto papierami i różnego rodzaju odpadkami cały teren.

Cierpiał na tym ogólny wygląd parku, który formalnie odstraszał mieszkańców od korzystania z tego tak miłego i dobroczynnego dla wszystkich miejsca wypoczynkowego i spacerowego. Aby temu zapobiec w roku bieżącym półkolonie letnie dla dzieci przeniesione będą na nieogrodzone tereny, okalające miejskie solarium przy ul. Karolewskiej tj. do młodego lasu w pobliżu parku Wolności leżącego. Obecnie wykańczane są już nowe budynki dla półkolonii w tym miejscu. Zmianie tej należy tylko przyklasnąć.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej — ostatnie dni wyświetlania filmu francuskiego morskiego pt. „Alarm".

Kino Dom Katolicki przy ul. Żeromskiego 19 — do środy włącznie film polski pt. „Amerykańska awantura" z udziałem Znicza, Bodo, Ćwiklińskiej i innych asów polskiego ekranu.

Dziś ruszyła amerykańska przędzalnia w Widzewskiej Manufakturze.

ŁÓDŹ, 16.5. —

Dziś odbędzie się posiedzenie klasowego związku włókniarzy, na którym powzięte zostaną decyzje w sprawie propozycji Ministerstwa Opieki Społecznej udzielonej przemysłowi i związkom zawodowym. Propozycja ta zawiera zawarcie układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym na przeciąg 1 roku na warunkach obowiązującego obecnie orzeczenia komisji rozjemczej.

Prawdopodobnie propozycja ta zostanie przyjęta, ponieważ związki stoją na tym stanowisku, że chwila dzisiejsza nie nadaje się na prowadzenie akcji podwyżkowej.

CZY DYR. KLOTT PRZYJEDZIE DO ŁODZI.

W najbliższych dniach oczekiwana jest decyzja Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie poruszonej w piśmie do Ministerstwa, a wystosowanym wczoraj przez Związek Majstrów fabrycznych.

Pismo to, powołując się na odbyte niedawno w Warszawie rozmowy na temat układu zbiorowego zawiera propozycję zwołania w tej sprawie konferencji w Okręgowym Inspektoracie Pracy, oraz delegowanie do Łodzi w tym celu głównego inspektora pracy dyr. Klotta.

NA WIDZEWIE...

Na konferencji odbytej z syndykiem masy upadłości Widzewskiej Manufaktury, postanowiono uruchomić dziś amerykańską przędzalnię na Widzewie, gdzie zatrudnionych jest ponad 3,000 robotników. Dziś również ma być ustalona kwestia, ile dni w tygodniu ma być ta przędzalnia czynna.

Robotnicy wydziałów unieruchomionych, lub pracujących częściowo, zażądali obecnie urlopów.

BYŁA KATORGA FRANCJI

Przypadkowy zabór Nowej Kaledonii

pozbawił W. Brytanię źródła cennych kruszców

Numea, w maju.

Jednym z największych na świecie odkrywców nowych ziem był kapitan James Cook. Do niektórych krain przybył on za wcześnie, do innych za późno, ale na każdej z nowoodkrytych ziem zatykał on sztandar Anglii i chociażby później kto inny wysuwał Bóg wie jak uzasadnione pretensje, sprawa była przesądzona. Cook przeprowadzał sprawę gruntownie. Rysował mapy i oznaczał dokładnie odkryte przez siebie miejsca, jako własność korony angielskiej. Prowadził on dziennik podróży i notował wszystkie ważniejsze szczegóły, opisywał nowo zajęte ziemie, aż dopóki nie został zjedzony w Honolulu. Cook był też tym, który odkrył Nową Kaledonię, chociaż Francuzi utrzymują, że ich wysłannicy trafili wcześniej na tę wyspę. Jednakowoż Cook przybył tu w roku 1774 i tę datę wpisał do swego dziennika, jako datę odkrycia wyspy a co ważniejsze nadał tej wyspie nazwę, dzięki czemu zaczął się jej oficjalny byt w geografii i historii świata. Nowa Kaledonia znaczy to samo co Nowa Północna Szkocja.

Nowa Kaledonia jest typową wyspą melanezyjską zaludnioną przez dzikie ciemnoskóre szczepy. Na początku wieku 18-ego Anglia nie spieszyła się tak bardzo z oficjalną aneksją nowoodkrytej wyspy. Zwyczajem owych lat przybywano na tego rodzaju wyspę, łapano kilkaset niewolników, których zawlekano następnie do odległego gdzieś na kraju na ciężką pracę i nieludzką śmierć i na tym kończyło się „panowanie" nad wyspą. Jeżeli jednak okupacja i aneksja polegać miała na „zaprowadzeniu prawa i porządku" i istotnym władaniu dzikim krajem o dzikich górach i jeszcze dzikszych ludziach, trzeba było tu wybudować koszary, osadzić stałą załogę, włożyć sporo pracy, ludzi i pieniędzy. Nikomu się do tego nie spieszyło, nikt tu z nikim nie współzawodniczył, czekano. Aż pewnego razu dzicy czarni mieszkańcy Nowej Kaledonii (tak dzicy, że własna ich wyspa nie miała u nich żadnej nazwy) napadli wśród nocy na stojący u wybrzeża statek francuskiej ekspedycji i... zjedli całą załogę. Było to w roku 1850. Wydarzenie to stało się sygnałem do oficjalnego zajęcia wyspy przez Francuzów. Nastąpiło ono w r. 1853. Od tej pory wyspa należy do Francji wprawdzie Anglia próbowała dąsać się z tego powodu, twierdząc, że właśnie miała zamiar uczynić to samo, jednakże w dalekich stronach świata decydują fakty, niemniej — jak w bliskich.

W roku 1864 Nowa Kaledonia była największą kolonią karną Francji, zapisaną najczarniejszymi zgłoskami w kronice zesłania i katorgi. Wysłano tu 40.000 zakutych w kajdany ludzi.

Przeciętnie zsyłano tu 1330 przestępców rocznie. Cyfra 40 tysięcy uzbierała się w ciągu 30 lat. M. in. zesłano do Nowej Kaledonii większą ilość komunardów po roku 1871. Od roku 1894 zsyłanie skazańców na Nową Kaledonię zostało zlikwidowane.

Największe powstanie krajowców przeciwko władzy francuskiej miało miejsce w roku 1878. Ilość białych, którzy stracili wówczas życie wynosi 200, ilość czarnych była niezliczona. Zabijano ich ile się tylko dało, a bywały też wypadki spalania ich żywcem. Także w roku 1917 doszło do powstania, jakkolwiek równocześnie odchodziły stąd transporty czarnych na fronty francuskie. Przywódca powstania był ochrzczony już przez misjonarzy i napół cywilizowany krajowiec o biblijnym imieniu Noah. Mówiąc nawiasem działają tu misjonarze już od roku 1840. Nieproporcjonalnie, w stosunku do wszelkich innych budowli na wyspie, duże i okazałe, murowane kościoły i klasztory świadczą wymownie o ich działalności. Należy też przyznać, że udając się na te dzikie zamieszkałe przez ludożerców wyspy wykazali misjonarze dużo odwagi.

Boberski.

Znalazł się sposób...



Strajkujący pracownicy towarzystw okrętowych w Bostonie, rozpędzani kilkakrotnie przez policję przy pomocy gazu łzawiącego przybyli na kolejny wiec z nałożonymi maskami gazowymi.

Uroczystość belgijsko-polska w Leodium.

Popiersie Wielkiego Marszałka w mauzoleum

W czerwcu w Leodium odbędzie się wielka uroczystość belgijsko-polska umieszczenia popiersia Marsz. J. Piłsudskiego w mauzoleum przy kościele Państw Sprzymierzonych na Cointe w Liege.

Uroczystość ta odbędzie się pod protektoratem min. Mościckiego. Specjalny Komitet Belgijsko-Polski na czele którego stoi generał Mosin czyni wszelkie przygotowania, by ceremonia umieszczenia popiersia wielkiego Polaka obok popiersi zwycięskich królów i marszałków wypadła jak najwspanialej.

Data uroczystości jest wyznaczona na dzień 18 czerwca br.

Maria ZUROWSKA

CZŁOWIEK W SZARYM PŁASZCZU

Powieść — **31**

—Doruś, gdy Staś wróci musimy mu powiedzieć o naszych zaręczynach, nie możemy tego przed nim ukrywać.

— I ja tak sądzę, po co dalej ukrywać. Nie mamy się czego wstydzić, byłoby mi przykro mieć przed Stasiem tajemnicę.

XIII.

Niecierpliwie oczekiwana wiadomość o powrocie doktorostwa Witłowskich z podróży poślubnej nadeszła wreszcie. Dora przeprowadziła z bratem i bratową długą telefoniczną rozmowę i ucieszyła się obietnicą przyjazdu młodej pary.

— Pomogę ci pielęgnować mamę — obiecywała Alinka, ja umiem dogodzić chorym, a ty wypoczniesz.

Odwiecznym zwyczajem pięknie udekorowano dwór na przyjazd państwa młodych i zapanowała w Witłowicach weselna atmosfera. Jedynie pani Kowlińska nie przestawała się skarżyć i grymasić, czuła się coraz gorzej i kazała zatelegrafować do męża wzywając go z powrotem. Piękny Marek jednak nie śpieszył i Witłowscy przyjechali w jego nieobecności.

Ortwiłł czuł się między młotem a kowadłem. Choć pragnął aby zaręczyny jego były jawne obawiał się konfliktów rodzinnych. Choć dobrze wiedział, że Dora nie cofnie słowa, przykrą mu była myśl, że może się narazić na niemiłe przejścia, a nawet na zerwanie stosunków z najbliższymi osobami. Toteż gdy samochód stanął przed ukwieconym gankiem i witano radośnie młodą parę, ogarnęła go prawdziwa trema, której nie mógł opanować.

— Bądź spokojny Witku wszystko będzie dobrze, a Babunia poda nam chleb i sól na szczęście tak jak i im, usłyszał szept Dory — która orientując się w sytuacji dodawała mu otuchy.

— Cieszę się z twego wyglądu Witku, pobyt na wsi ci służy, no i podobno dokazujecie cudów, Babunia pisała mi że kaplica będzie śliczna — mówił Staś klepiąc przyjaciela po ramieniu.

— To się dopiero okaże, gdy będzie skończona, zobaczycie nasze dzieło mniej więcej do połowy wykończone.

— Ma się rozumieć będziemy je podziwiać, ale wpierw odwiedzimy mamę — wtrąciła Alinka.

— Oczekuje was niecierpliwie — odparła Dora.

Staś w istocie potrafił uspokoić matkę zapewniając, że jej stan zdrowia wcale nie jest gorszy i że grypa wkrótce minie. W duchu jednak był zafrasowany, dostrzegł bowiem oznaki poważnej choroby i postanowił niezwłocznie porozumieć się ze swoim kolegą doktorem Helnerem z Tarnowa.

Pozostawiając Alinkę przy matce wyszedł z pokoju w towarzystwie siostry.

— Czy sądzisz, że jest coś groźnego? — zapytała Dora gdy znaleźli się w korytarzu.

— Mam wrażenie, że jest wielkie osłabienie mięśnia sercowego i obawiam się komplikacyj, no ale Helner jest bardzo doświadczonym lekarzem, a w razie pogorszenia można zwołać konsylium, sprowadzić specjalistów z Krakowa.

— Gdy porozumiesz się z Helnerem, przyjdź do mnie Stasiu, będę czekać w swoim pokoju, chciałabym z tobą pogawędzić.

Choć Dora była opanowana, jednak i ona przeżywała wielkie emocje na myśl o rozmowie z bratem, toteż gdy zjawił się w jej pokoju serce zabiło jej mocniej. Chwilkę rozmawiali na temat choroby matki. Doktór Helner zgodził się na konsylium ze znanym specjalistą od chorób sercowych, który nazajutrz miał przyjechać z Krakowa. Po chwili Dora zdecydowała się wyjawić bratu swą tajemnicę.

Staś w pierwszej chwili zaskoczony patrzył na siostrę w milczeniu, słowa ugrzęzły mu w krtani, lecz wreszcie zawołał:

— Więc ty mu się oświadczyłaś?

— Tak, bo go kocham, wiedziałam, że i on mnie kocha, wyczułam jego miłość lecz wyczułam także, że nigdy mi słowa o tym nie piśnie, więc co miałam robić?

— No, no, przedsiębiorcza z ciebie panna, ale to dla mnie nadzwyczajna niespodzianka, anim się domyślił.

— Byłeś zajęty własnymi sprawami Stasiu — uśmiechnęła się Dora — a teraz złóż mnie przynajmniej życzenia.

— Moja Doruś, — uścisnął ją czule — wiesz przecież, że pragnę tylko twego szczęścia, jestem zaskoczony to prawda, ale wierzę w instynkt twego mądrego serca. Co zaś do Witolda, mówiłem ci kiedyś, że jest to człowiek nieprzeciętny, wielki artysta i o ile sądzić mogę wykwitna dusza.

— Ach Stasiu, jakże się cieszę z twego sądu, przyznam ci się teraz, że oboje byliśmy w strachu.

— O co?

— O twe zdanie, baliśmy się sprzeciwu z twej strony.

— Przed paroma miesiącami byłbym stanowczo bardzo przeciwny, ale teraz jestem pewny, że on jest zupełnie wyleczony i że nic mu nie grozi. Przypuszczam tylko że musiał mieć bardzo awanturniczą przeszłość. Czyś się dowiedziała jakie miał przejścia i co zaszło w ową pamiętną noc na froncie hiszpańskim?

—Wiem wszystko, była to straszna tragedia, ale w każdym razie nie staje ona na przeszkodzie naszego szczęścia. Biedny Witold, przecierpiał wiele i może właśnie to piętno cierpienia, którym jest znaczony najbardziej mnie do niego zbliżyło.

— Prawdziwa z ciebie kobieta, Doro, materiał na dobrą żonę. Ten twój Witek choć miał w życiu tragiczne chwile to jednak w czepku się urodził. Życzę wam abyście byli tacy szczęśliwi jak ja z Alinką. Czy mama i babunia już wiedzą?

— Nie, tobie pierwszemu powiedziałam, na razie nikomu więcej.

— Lepiej poczekać, aż mama wyzdrowieje, emocje mogą jej szkodzić. No, ale teraz chodźmy do Witka, muszę mu przecież powinszować.

* * *

Stan zdrowia pani Kowlińskiej budził w dalszym ciągu obawy. Grypa wprawdzie minęła, ale wywiązały się inne komplikacje skutkiem których skazana była na dłuższe leżenie.

Staś od czasu do czasu przyjeżdżał na krótko do Witłowic, bo zajęty swymi pacjentami nie mógł sobie pozwolić na dłuższy pobyt. Najczęściej towarzyszyła mu Alinka.

Raz jednak przyjechał sam, a jego ponury nastrój zwrócił od razu uwagę Dory.

Gdy znalazła się z nim sam na sam spytała:

— Co ci się stało Stasiu, czemu tak dziwnie wyglądasz?

— Stało się coś bardzo przykrego. Dowiedziałem się, że nasz piękny ojczym został wykreślony z grona członków kasyna. Czyś o tym jeszcze nie słyszała?

— Nie, o niczym nie wiem.

— Więc wystaw sobie, że przyłapali go na gorącym uczynku oszukiwania w grze w karty.

— Kiedy?

(d. c. n.)

W nowoczesnym domu.



Sąsiad z góry:
To jest tak samo moja podłoga, jak pański sufit. Tańczę, kiedy mi się podoba

CHA ZE STOLICY

ycie Warszawy w kilku wierszach

Miejska fabryka gazu na Woli podnio-
la ostatnio produkcję gazu o z górą 2 mil.
ietrów sześciennych (do 68 mil. rocznie)
znajduje się u kresu możliwości. Ponie-
waż konsumcja gazu wzrasta w dalszym
ągu, miasto stoi wobec konieczności roz-
zerzenia przedsiębiorstwa przez budowę
owej piecowni. W tym celu zakupiono już
zereg posesyj i placów przylegających do
abudowań fabrycznych gazowni; na wła-
ych zaś terenach miasto przystąpi do u-
unięcia szeregu budowli nie związanych
produkcją. Do takich, skazanych na za-
ładę, należą domki drewniane pobudowa-
e w r. 1905 dla pomieszczenia stacjonowa
ych na Woli oddziałów kozackich. Są one
becnie zamieszkiwane przez kilkadziesiąt
odzin pracowników gazowni. Po wybudo-
aniu specjalnego domu mieszkaln. dla
ch pracowników, obecne domki drewnia-
będą rozebrane.

* * *

Na skutek starań zarządu osiedla TOR
a Kole, władze miejskie przyznały teren
od urządzenie ogródka jordanowskiego w
j dzielnicy. Ogródek będzie się mieścił
zy ul. Falistawa, tuż przy półkolonii let-
iej w lasku Kolskim. Na terenie tym po-
stanie wzorowy ogródek jordanowski dla
00 dzieci, mieszkających w osiedlu TOR.

* * *

Na ostatnim walnym zgromadzeniu
łonków Stow. Żoliborzan omawiana by-
m. i. sprawa konieczności likwidacji ba-
aków dla bezdomnych na Żoliborzu przez
ybudowanie przez gminę zastępczych po-
ieszczeń na Powązkach, lub na Kole,
dzie są jeszcze rozległe wolne tereny, prze
naczone pod zabudowę. Likwidacja bara-
ów na Żoliborzu jest koniecznością nie tyl
o ze względu na bliskie sąsiedztwo z no-
oczesną dzielnicą żoliborską, ale również
obec przyszłego najbliższego sąsiadowa-
ia baraków z nowym dworcem Gdańskim.

Krateczki.

KŁÓTLIWA MONETA.

BÓJKA NAD DWUZŁOTÓWKĄ.

Ponieważ wszyscy mężowie stanu we wszystkich państwach wygłaszają ostatnio exposé, postanowiłem również w moim pań stwie (nasz dom jest naszym państwem!) wygłaszać exposé wzorem mężów stanu. Przecież życie państwa niczym niemal nie różni się od życia rodzinnego. W parlamentach przywódcy opozycji składają interpelacje pod adresem szefa rządu, w życiu rodzinnym przywódca opozycji, czyli żona również ciągle ma jakieś interpelacje, czyli nieprzyjemne zapytania. Bo co to jest interpelacja? Pytanie, na które odpowiedź jest trudna i kłopotliwa. Jeżeli w Izbie Gmin zapytują szefa rządu na temat tajnych rokowań, to dla niego odpowiedź jest również trudna, jak dla nas, gdy żona pyta:

— Kiedy nareszcie dasz mi pieniądze?

Przyznam, że wolałbym już odpowiadać na temat poufnych rokowań między dwoma rządami, niż na temat pieniędzy. Bo ostatecznie jeśli chodzi o rokowania, to wiadomo, że toczą się i kiedyś się skończą, a kiedy damy pieniądze — nie wiemy. Bo jakże można ustalić konkretny termin owego cudu, który spowoduje zasypanie naszych kieszeni taką ilością gotówki, któraby nareszcie wydawała się wystarczająca naszym żonom? W każdym razie wprowadzenie systemu parlamentarnego do ognisk domowych jest niewątpliwie wskazane, pożądane i pożyteczne. Zamiast kłócić się ordynarnie, jak się to dzieje w prywatnych domach, zachowujmy się w mieszkaniu tak, jakbyśmy się znajdowali w Izbie Lordów. Żona niechaj w czasie obiadu zwraca się do męża takimi mniej więcej słowami:

— Czy mąż mój mógłby mi wyjaśnić jak zapatruje się na sytuację niezapłaconego komornego, rachunku za światło, pensji Marysi, nowych butów Jędrka, wykupienia kostiumu od krawca i...

— Trudno mi w tej chwili udzielić konkretnej odpowiedzi na zapytanie szanownej opozycji (wiadomo przecież, że żona jest najgorszą i najsilniejszą opozycją męża!), ale odpowiednie starania są poczynione i należy mieć nadzieję, że w swoim czasie będziemy w możności udzielenia bardziej wyczerpujących wyjaśnień.

Ponieważ opozycja domowa bywa bardziej uparta od opozycji politycznej, więc żona naciera silniej:

— Oświadczenia mego premiera-męża niestety są zbyt ogólnikowe. Gospodyni, inkasenci i podarte buty stają się już tak natarczywe, że zmuszona jestem prosić o bardziej konkretne sprecyzowanie obecnej sytuacji.

Mąż ucieka się wówczas do sposobu wszystkich wielkich mężów stanu i oświadcza:

— Zdajemy sobie sprawę z wagi poruszonych zagadnień i dlatego w najbliższej już przyszłości wygłoszę obszerne exposé, które wszechstronnie wyświetli poruszone tu zagadnienia.

I rzeczywiście po upływie kilku czy kilkunastu dni trzeba exposé wygłosić. Ponieważ w tym okresie jednak nic nie zostało właściwie i konkretnie wyjaśnione, exposé męża, podobnie jak exposé premierów brzmi następująco:

— Szanowna żono i wy, lube dziatki. Zabierając dziś głos w nurtujących was od dawna sprawach pragnę wyjaśnić, że celem moim jest w pierwszym rzędzie utrzymanie pokoju, tj. pokojów z kuchnią i kąpielowym. Wysuwane przez naszego przeciwnika, tj. właściciela kamienicy pogróżki są jedynie próbą zastraszenia. Zastraszyć się nie damy! Jesteśmy zawsze skłonni do rokowań wówczas, gdy w grę wchodzi rzeczowy i sprawiedliwy kompromis. Kamienicznik dostanie więc jutro parę złotych na poczet należności. Nie wątpię, że tak dalece okazana nasza dobra wola utrzymania pokoju, a raczej całego mieszkania, zostanie należycie doceniona i stosunki między stronami jednak ułożą się pomyślnie. Odnośnie innych zagadnień, to rządy zaprzyjaźnione, tj. ja i moi przyjaciele, czynimy daleko idące starania, by uzyskać zbiorową pożyczkę z jakiegoś banku, i wreszcie kupić wam te głupie buty i wykupić twój idiotyczny kostium od krawca! A w ogóle daj mi święty spokój i nie zawracaj więcej głowy! Jak będę miał forsę, to sam ci dam!

Zakończenie dlatego odbiega od poziomu exposé premierowskiego, że ostatecznie mąż ma mniej wytrzymałe nerwy, niż szefowie rządów i nie może tak długo spokojnie wytrzymać.

DWA ZŁOTE.

Szczepan Kunke znalazł na ulicy dwa złote. Po chwili zbliżył się do niego Dawid Turbin i oświadczył, że to on właśnie zgubił te pieniądze. Kunke oświadczył, że nie wierzy, aby on zgubił i że to jego, słowem zaczęli się kłócić. Kłótnia zamieniła się w bójkę, przyszedł posterunkowy, spisał obydwum protokół i — Sąd Grodzki skazał Szczepana Kunkego i Dawida Turbina każdego po dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

Jerzy Krzecki.

ŁAPÓWKA WŁAŚCICIELA KAMIENICY.

Aferzyści poborowi przed sądem

Z Kołomyi donoszą:

W lutym rb. zjawił się w Komendzie Rejonu Uzupełnień w Kołomyi właściciel domu Salomon Auerbach i po wstępnej rozmowie na temat kupna jakiejś realności zaproponował komendantowi R. P., by wydał kilku osobom, przez niego protegowanym, zaświadczenie wojskowe (książeczki) o przeniesieniu ich do rezerwy. Po chwilowym wahaniu Auerbach zaproponował komendantowi 100 zł, a na poczet tej sumy wręczył mu 70 zł. Komendant natychmiast zawezwał żandarmierię wojskową, Auerbacha aresztowano, a wszczęte natychmiast dochodzenia wykazały następujący stan faktyczny:

W mieszkaniu Auerbacha mieszkał w ubiegłym roku poprzednik obecnego komendanta R. U. Już wówczas usiłował Auerbach nakłonić komendanta, by udzielił odroczenia służby wojskowej jakiemuś osobnikowi. Komendant zwrócił mu wówczas uwagę na karygodność tego rodzaju interwencji, wobec czego Auerbach zaniechał dalszych kroków. Dalsze dochodzenia wykazały, że liczne osoby pozostawały w kontakcie z Auerbachem, który podejmował się załatwienia tego rodzaju interwencyj, jak przesunięcie terminu wcielenia do służby wojskowej, przeniesienia do rezerwy itd. W szczególności niejaki Mojżesz Eckerling początkowo zwracał się do Auerbacha, aby ten interweniował w stanisławowskim Urzędzie Wojewódzkim, by udzielono zezwolenia na nabycie jakiejś nieruchomości. Następnie obaj umówili się, że Eckerling poda Auerbachowi nazwiska osobników reflektujących na zwolnienie z wojska lub na odroczenie służby wojskowej. Po kilku dniach Eckerling przyniósł Auerbachowi kartę powołania niejakiego M. Baumstocka z Horodenki. Z wpłaconej przez Baumstocka sumy 150 zł, Eckerling zatrzymał dla siebie 85 zł, 15 kazał zatrzymać Auerbachowi, a 70 zł kazał wręczyć komendantowi R.U. W podobny sposób interweniował u Auerbacha niejaki Gabriel Blitz.

Ostatecznie wniesiono akt oskarżenia przeciwko Auerbachowi, M. Eckerlingowi, M. Baumstockowi, A. Pakierowi, H. Federowi, A. Sojcherowi, Ozjaszowi, Efroimowi i Dawidowi Preszlom. Blitz zbiegł, a następnie po dwóch miesiącach został aresztowany. Prokurator wniósł przeciw niemu odrębny akt oskarżenia i Blitz sądzony będzie w odrębnym procesie karnym.

Na rozprawie, jaka się toczyła przeciw wymienionym oskarżonym, Auerbach, Ekkerling i inni oskarżeni po części przyznali się do winy. Przesłuchany w charakterze świadka komendant R. U. opisał szczegółowo jak Auerbach usiłował go przekupić. Po zamknięciu postępowania zabrał głos prokurator, wnosząc o ukaranie oskarżonych za zbrodnie z art. 298 i 290 par. 2 KK.

Proces ten budzi znaczne zainteresowanie.

RADIO-KĄCIK.

WTOREK, 16 MAJA.

Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 „Straszne przygody Toffi" — opowiadanie dla młodzieży (część I)
15.15 Skrzynka ogólna
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych
16.30 Recital śpiewaczy — z Wilna
16.50 Nasze sprawy — gawęda
17.00 „Echa mocy i chwały"
17.05 Polskie utwory fortepianowe — z Łodzi
17.25 Holandia — państwem kolonialnym (felieton z Krakowa)
17.35 Z pieśnią po kraju
18.00 Melodie majowe — płyty
18.30 Audycja dla robotników
19.00 Transmisja z uroczystości ślubowania Polskiej Kadry Olimpijskiej
19.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej i in.
20.00 Audycja dla wsi
20.15 D. c. koncertu rozrywkowego
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00 „Świerszcz za kominem" — opera Karola Goldmarka, libretto wg. noweli K. Dickensa
22.55 Przegląd prasy
22.58 Komunikat szybowcowy — ze Lwowa
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.00 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
15.15 Literatura dla wszystkich: „Maszerować!" —
18.00 O muzyce i muzykach
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Angielskie melodie ludowe — płyty
22.55 Wiadomości bieżące

ŚRODA, 17 MAJA.

Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Muzyka z płyt
11.30 Audycja dla poborowych
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Audycja dla dzieci: „Nasz koncert" (z Łodzi)
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry
16.00 Dziennik popołudniowy
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.20 Dom i szkoła: Gawęda
16.35 Staropolskie pieśni mariańskie — ze Lwowa
17.00 Odczyt wojskowy
17.15 Utwory na viola d'amore — z Poznania
17.40 Muzyka z płyt
17.50 Przygotowanie gospodarczej obrony państwa
18.00 Piosenki — płyty
18.30 Nasz język
18.40 „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona Anieli Gruszeckiej (z Krakowa)
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej i in.
20.00 Audycja dla wsi
20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (z Wilna)
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00 Koncert chopinowski
21.30 „Odpowiedzialność społeczna pisarza" —
22.00 Muzyka norweska — z okazji święta narodowego Norwegii (płyty)
22.55 Przegląd prasy
22.58 Komunikat szybowcowy — ze Lwowa
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim

Łódź jak Raszyn oraz:

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna z płyt
11.25 Muzyka z płyt
14.00 Melodie z filmów dźwiękowych — płyty
18.00 Ulubieni pisarze młodzieży szkół zawodowych
18.10 Muzyka z płyt
20.00 Śpiewa Rosita Serrano — płyty
22.00 Pogadanka aktualna

Dziecko utonęło w wanience

traszny wypadek w robotniczej rodzinie.

Z Wilna donoszą:

Przy ul. Legionowej 180 zdarzył się tra-
iczny wypadek z półtoraroczną Ireną Sie-
cką, córką robotnika.

Około godz. 12 w południe matka dzie-
ka wyszła z mieszkania do męża, pracują-
go niedaleko w fabryce, zlecając opiekę
ad dziećmi (starsza dziewczynka liczy 4 lata) swej siostrze, zamieszkałej w tym samym domu przez podwórko.

Obie dziewczynki bawiły się jakiś czas na trawniku przed domem. Siostra Sielickiej zajęta w mieszkaniu szykowaniem obiadu, co pewien czas zaglądała do bawiących się, a gdy w pewnym momencie zginęły jej z oczu, wyszła zobaczyć, co się z nimi dzieje.

Tymczasem młodsza Irena porzuciwszy starszą siostrę weszła do mieszkania, zbliżyła się do stojącej w kuchni wanienki i pochyliwszy się wpadła głową do wody.

Gdy siostra Sielickiej wbiegła do kuchni i zauważyła, co się stało, wydobyła dziecko z wanienki. Dziewczynka nie dawała już znaków życia. Z okropnym krzykiem wypadła kobieta na ulicę wzywając ratunku. W tym czasie przejeżdżał ulicą Legionową samochód rzeźni miejskiej. Dziecko natychmiast odwieziono do pogotowia, gdzie stwierdzono, że Sielicka nie żyje.

O wypadku powiadomiono władze, które po ustaleniu okoliczności wypadku, zezwoliły odwieźć zwłoki do kotnicy przy szpitalu św. Jakuba.

73-letni lekarz skazany

a wydawanie recept narkomanom

Z Wilna donoszą:

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę 73-
tniego lekarza z Wołkowyska, M. Nie-
uńskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy
arunkowo na sześć miesięcy więzienia za
ydawanie recept nałogowym narkomanom
a nabycie narkotyków.

Od wyroku pierwszej instancji odwołał
ę zarówno skazany jak prokurator.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instan
i zatwierdził.

/. DIRAND.

„ONA"

— Stefanie! Znowu kupiłeś książki!
znowu farby na te malowidła. Nie wiado-
o gdzie to pochować!... W bibliotece nie
a już miejsca, a te twoje arcydzieła, —
szystkie ściany obwieszone nimi. Wola-
bym jakieś ładne kilimy.

To mówiąc pani Sabina, żona profesora
tefana Łuckiego, mała czarna istotka, tak
ę zdenerwowała, że na jej bladym alaba-
trowym dekolcie ukazały się czerwone pla
y. Oczy pani Sabiny słały gniewne błys-
i mężowi, stojącemu przy oknie, małe rącz
i zaciskały się w kułak, a usteczka małe,
zerwone wypowiadały potok goryczy pły-
ącej z głębi niewieściego serca.

— Tak długo milczałam, ale miarka się
rzebrała!... Rano — ja jeszcze śpię, w naj-
psze, a budzi mnie szelest przewracanych
tronic — — — to mój czuły mąż czyta.
a ściągam kołdrę na głowę, zatykam uszy,
bym nic nie widziała i nie słyszała, ale
en, prysł jak bańka mydlana. Zła jestem,
staję i zabieram się do toalety rannej i do
odziennej szarej pracy domowej. Potem...
iadanie gotowe! Mój mąż, siada, pije ka-
ę, a do kawy — — — znowu książka!
odzina druga — — — mój mąż, wraca
a obiad! Wita mnie braterskim pocałun-
iem. Po obiedzie na deser... książka. Ty
zytasz, a wiesz co ja robię? Aby nie próż-
ować robię dywan do gabinetu 4×4 m.
yś się jeszcze, ani razu nie zapytał, czym
się zajmuję.

— Ależ Sabino — odezwał się wreszcie
ąż z wyrzutem.

— Nie przerywaj mi proszę!... — ciągnęła niezmordowanie dalej pani Sabina.

— Jeszcze nie skończyłam... Po obiedzie godzina trzecia!... Czwarta...! Piąta, tak mija i nawet szósta. Potem wieczór cały, znowu czytanie, a jak nie czytasz, to malujesz! A jak nie malujesz, to... wykłady. Późno idziemy spać!... Mój mąż, z książką. Stefanie!... Jak tak dalej pójdzie... pamiętaj, wszystko na świecie ma swój kres i moja cierpliwość się wyczerpie! To był punkt pierwszy, a teraz punkt drugi — rzekła pani Sabina zmieniając swój głos na bardziej matowy.

—Ja potrzebuję okrycia, kapelusza, pończoszek, rękawiczek. To wszystko, jest mi koniecznie potrzebne, a z pensji nic nie zbywa, bo przecież... książki, farby i płótna muszą być, prawda?

Stefan dopiero teraz odwrócił się od okna i spojrzał na swoją Sabinę. W oczach jej pojawiły się łzy. Stefanowi zrobiło się żal tej małej kochanej istotki, która mu życie potrafiła tak osłodzić! Podszed bliżej, przyciągnął ją do siebie:

— Moja kochana Sabciu! Chcesz bym nie czytał i nie malował? No to dobrze — przyrzekam Ci nie będę już czytał i nie będę już malował.

Po tych słowach Stefan ucałował swą żonę, no i burza się rozeszła.

Na drugi dzień Stefan wrócił późno do domu. Tłumaczył żonie, że spotkał znajomych. I tak było teraz codziennie. Stefan bardzo mało miał czasu. Obiad zjadał pośpiesznie i znowu wychodził. Dawniej to się nie zdarzało wcale, a teraz pani Sabina musiała bardzo wcześnie wstawać i szykować śniadanie, bo mąż już o ½ do 7-mej wychodził z domu.

— Czego on tak wczas wstaje? — myślała pani Sabina. — I tak późno wraca... Pewnie jakaś inna stanęła mu na drodze życia... O mój Boże, dawniej czytał i malował, ale przynajmniej był w domu. Niemądrze zrobiłam wtedy z tą awanturą. Co się stało? Stefan czasu nie ma dla mnie, ale — i pieniędzy też nie. Napewno jakaś inna kobieta! — myślała ze zgrozą i bólem, biedna Sabina. Odejść? — Nie. Wpierw muszę się dowiedzieć kto ona? I czy ładna. Muszę się dowiedzieć kto ona... Będę teraz Stefa śledziła.

Dzisiaj Stef nie spóźnił się na obiad.

— Sabinko proszę, przyszyj mi guzik do palta. Urwał mi się, jest w kieszeni.

Sabinka zabrała palto i szuka guzika. Naraz ręce jej dotknęły czegoś zimnego. — Co to? — Klucze? — Obce? Nowe? Już teraz nie było wątpliwości, oto klucze były niezbitym dowodem.

Drżącą rączką przyszyła guzik, a serce tłukło się w piersi, jak ptak zamknięty w klatce. Zabrała palto, podała je mężowi, a z drżących bladych usteczek padło niepewne, „proszę".

Stef ubrał się, pożegnał i wyszedł. Sabinka narzuciła prędko palto i zbiegła za mężem po schodach. Na ulicy niewidocznie skradała się krok za krokiem za mężem. Skręcił na Szeroką, a teraz przeszedł na drugą stronę — wchodzi do bramy czerwonego domu. Tak, pani Sabina wyraźnie widziała, że wszedł do tej bramy — zaraz, który to numer? — trzynasty.

A może — nasuwają się myśli — Może mieszka tu ktoś znajomy? Poszła pani Sabina się przekonać, ale niestety, nikt ze znajomych w tym domu nie mieszka.

O trzeciej, gdy Stefan przyszedł do domu, pani Sabina nie położyła się spać, lecz ubrana czekała na męża. Walizka stała zapakowana na ziemi.

— Co się stało? — zapytał przestraszony do głębi pan Łucki. — czy masz może niedobrą nowinę od mamy? Dalsze słowa zamarły mu na ustach, gdy zobaczył, że żona zrobiła się kredowo białą, brwi ostro ściągnęła.

— Wiem wszystko! — odezwała się ona oschle — Szeroka nr. 13! Bądź z nią szczęśliwy! O mnie się nie troszcz — ja, dam sobie radę.

Teraz Stefan zrozumiał. Objął silnie Sabinę.

— Ależ moja słodka Sabini — tłumaczył z uśmiechem na ustach. — Ty... o nią, jesteś zazdrosna? Nie!... Ty jesteś tysiąc razy piękniejsza! „Ona" jest zimna, piękność! Ale Sabinko ty, jesteś moja kochana!

Sabina spojrzała mężowi w oczy i spytała drżącym od zdenerwowania głosikiem. — Więc tam jest „ona"?

Stefan się zmieszał, ale wystękał:

— Tak! Tam jest „Ona" — czuł w tej chwili szalony rytm serca, a jednak nie mógł jej nic pomóc. Było mu strasznie głupio, czuł na sobie bolesny wzrok żony.

— Słuchaj Sabinko. Bądź rozsądna, proszę Cię! Jeszcze dwa tygodnie, skończę ze wszystkim. Najdroższa! Zrozum, teraz, ja jej, tam nie mogę zostawić.

— Dobrze! To idź, teraz do niej, a po dwóch tygodniach możesz wrócić lub nie. — I poszedł.

Dokładnie po dwóch tygodniach zadźwięczał dzwonek, po tylu dniach po raz pierwszy. Sabina, czuje jak ją strach ogarnia, czuje jak siły ją opuszczają, ale biegnie do drzwi. — Stef.

— Moja kochana! — A teraz ubieraj się szybko, pójdziemy do niej.

Sabina jest posłuszna, bez słowa sprzeciwu ubiera się i wychodzą.

Zamiast na ulicę Szeroką, idą w przeciwnym kierunku. Z daleka widać dużą reklamę świetlną „Wystawa". Wchodzą do pięknego dużego gmachu, gdzie mieści się wystawa obrazów. Mijają jedną salę, drugą, trzecię. Sabina nic nie rozumie, jest zaskoczona, ale pytać się, nie, nigdy! Tylko ta jedna myśl uparta nie daje spokoju gdzie „ona"?

Stefan, też nic nie mówi, też jest czymś przejęty. Teraz ciągnie ją na lewo.

—Patrz — woła Stef. — Patrz na nią.

Pani Sabina spojrzała na portret, zdawało jej się, że to jej własne odbicie w lustrze. Okrzyk radości wyrwał się z piersi pani Sabiny.

— Ach!... Jaka „ona" piękna.

Teraz dopiero przejrzała, jaką krzywdę wyrządziła mężowi. Przytuliła się do niego, spojrzała mu w oczy, w te duże niebieskie kochane oczy.

— Przebacz! — wyszeptała.

— To nic, Sabinko moja kochana, i ja tobie krzywdę wyrządziłem, bo cię zaniedbałem, ale teraz! Chodź!... wybierz sobie, nie palto, ale futerko i wszystko to, co sobie życzyłaś. I wiesz co? Państwo Łuccy pojadą do uzdrowiska, ale... sami, bo „ona" jest sprzedana.

SPORT.

Ostateczny terminarz tegorocznych międzypaństwowych meczów piłkarskich Polski.

Ostateczny kalendarzyk tegorocznych międzypaństwowych spotkań piłkarskich Polski przedstawia się następująco:

Dn. 27 maja — mecz z Belgią w Łodzi; dn. 4 czerwca — mecz ze Szwajcarią w Warszawie; dn. 27 sierpnia — mecz z Węgrami w Warszawie a druga reprezentacja ma rozegrać spotkanie z Litwą w Kownie; dn. 3 września — mecz z Bułgarią w Polsce, przy czym termin ten nie został jeszcze zaakceptowany przez Bułgarów. Terenem meczu prawdopodobnie będzie Kraków; dn. 6 września — mecz z Jugosławią w Białogrodzie; dn. 24 września — mecz z Rumunią w Bukareszcie, druga reprezentacja walczy z Finlandią w Helsinkach; Dn. 26 września — mecz z Estonią w Tallinie; dn. 1 października — mecz z Łotwa w Polsce.

OBÓZ PIŁKARZY przed meczem z Belgią.

Polski Związek Piłki Nożnej postanowił zorganizować przed meczem z Belgią obóz dla piłkarzy w Łodzi w dniach od 23 do 27 bm. Na obóz ten zostali powołani: Krzyk, Mrugała, Twórz, szczepaniak, Gemza, Mikunda, Nyc, Sumara, Piec 1, Piontek, Wilimowski, Wodarz, Cebula Wostal.

Po niedzielnych meczach ligowych do obozu powołany będzie dodatkowo jeden pomocnik i ewentualnie jeden z obrońców.

Polska — Litwa mecz piłkarski w Kownie

W czasie pobytu reprezentacji piłkarskiej Kowna w Warszawie przedstawiciele PZPN przeprowadzili nieoficjalne rozmowy z kierownikami drużyny kowieńskiej na temat rozegrania pierwszego międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Litwa. Ustalono, na razie prowizorycznie, że mecz odbędzie się 27 sierpnia w Kownie. List oficjalny w tej sprawie zostanie skierowany jutro do litewskiego związku piłkarskiego.

Zwycięzcy 14-go marszu otrzymają w niedzielę nagrody.

Wyniki XIV marszu ze strzelaniem, który zorganizował Powiatowy Zw. Strzelecki jako eliminację przed marszem „Szlakiem Kadrówki" na trasie Łódź — Łagiewniki — Zgierz — Aleksandrów — Łódź na dystansie ok. 35 km. przedstawia się następująco:

Kategoria A (wojsko, policja itd.): 1) Zespół Nr 16 pułku „Dzieci Łódzkich" 1.47,28; 2) zespół Nr 7 pułku „Dzieci Łódzkich" 1.51.44; 3) zespół Nr 15 pułku „Dzieci Łódzkich" 1.54.40; 4) zespół Nr 23 pułku „Dzieci Łódzkich" 1.55,17

Kategoria B (rezerwiści Zw. Strzeleckie, itd. 1) zespół Nr 29 Zw. Strz. (Zgierz) 1.55,39; 2) zespół Nr 31 LOPP „Hoffrichter' '1.56-32; 3) zespół Nr 30 Z. S. Zdrowie 1.57,32.

Kategoria C (do lat 18); 1) zespół Nr 63 ZS. Tuszyn 1.41,21 (najlepszy wynik dnia), 2) hufiec Nr 6 Szkoły Dokształcającej 1.47-44; 3) zespół Nr 66 ZS. Łódź-miasto II 1.49,28; 4) zespół 51 ZS. Widzew-wieś; 5) Zespół Nr 56 ZS Zgierz; 6) zespół 49 ZS Łódź-miasto 4 i 7) zespół Nr 60 ZS Zdrowie.

W ogólnej klasyfikacji najlepszy wynik dnia uzyskał Zw. Strzelecki — Tuszyn, przy czym w strzelaniu najlepszy wynik uzyskał zespół Nr 7 pułku „Dzieci Łódzkich", zaś w kategorii C zespół Nr 63 ZS Tuszyn.

Tegoroczny marsz wypadł pod każdym względem b. dobrze.

Startowało ogółem ponad 40 zespołów.

Nagrody uzyskały 21 zespołów.

Wręczenie nagród nastąpi w najbliższą niedzielę 21 bm. w ramach „Święta WF i PW" na stadionie ŁKS przy Al. Unii.

DZIŚ ODCZYTANIE ROTY ŚLUBOWANIA. Program uroczystości.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali YMCA uroczystość ślubowania olimpijczyków łódzkich w obecności regionalnego Komitetu Olimpijskiego.

Program tej uroczystości jest następujący: zbiórka zawodników o godz. 18.30, następnie o godz. 18-45 złożony będzie raport prezesowi Komitetu gen. Thommée, po czym o godz. 19 rozpocznie się z Warszawy transmisja radiowa przemówienia prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk Glabisza i odczytania roty ślubowania.

Uroczystość zakończona będzie odśpiewaniem przez obecnych hymnu państwowego.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KL. C.

W dalszym ciągu piłkarskich mistrzostw Łodzi kl. C TUR (Chojny) pokonał Jutrznię 7:2 (3:2) a Sportion otrzymał dwa punkty bez gry bowiem odrodzenie nie stawiło się.

JUGOSŁAWIA POKONAŁA WĘGRY 4:1.

W poniedziałek zakończył się w Budapeszcie mecz tenisowy o puchar Davisa w drugiej rundzie pomiędzy Jugosławią i Węgrami. Ostatniego dnia Jugosłowianie odnieśli dwa zwycięstwa, wygrywając w ten sposób cały mecz w stosunku 4:1.

W trzeciej rundzie przeciwnikiem Jugosławii będą Włochy.

DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H Duszkiewiczowa, Zgierska 87, J. Hartman, Brzezińska 24, W. Rowińska, Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ka, Cegielniana 32, F. Wójcicki, Napiórkowskiego 27, M. Kempfi, Karolewska 48. W. Danielecki, Piotrkowska 127.

Sport w kilku słowach.

— Najbliższy i jedyny mecz ligowy odbędzie się w czwartek dn. 18 maja, jako w dzień świąteczny. Grają w Krakowie: Cracovia — Polonia. Sędziuje p. Laband. Od wyniku tego meczu zależy, czy Union-Touring utrzyma się na dziewiątej lokacie tabeli, czy też wyprzedzi go znów Polonia. Dalsze cztery mecze ligowe odbędą się w nadchodzącą niedzielę, dn. 21 maja. Drużynę Union-Touringu, która po szczęśliwym zwycięstwie nad Garbarnią wydźwignęła się z ostatniego miejsca tabeli, czeka ciężka przeprawa w Chorzowie z leaderem tabeli, Ruchem (sędzia p. Krukowski). Następnie grają w Krakowie: Garbarnia — Wisła (sędzia p. Staliński), w Warszawie: Warszawianka — AKS (sędzia p. Kuchar) a w Poznaniu: Warta — Pogoń (sędzia p. Linke).

— W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Warszawie mistrzostwa szermiercze Polski pań, drużynowe i indywidualne. Łódź miały reprezentować trzy zawodniczki Pocztowego PW.: Rajpoldówna i siostry Matczakówny. Jak się dowiadujemy, zrezygnowały one jednak z wyjazdu do Warszawy i dzięki temu Łódź na mistrzostwach nie będzie w ogóle reprezentowana

— Tegoroczne mistrzostwa Polski w szczypiorniaku żeńskim PZPR wyznaczył do Wilna. Odbędą się one w dniach 2, 3 i 4 czerwca. Okręg łódzki reprezentowany będzie przez mistrza i wicemistrza. Na razie nie da się powiedzieć która z drużyn łódzkich wyjedzie do Wilna, gdyż IKP, Znicz i Wima mają jednakowe szanse. Zadecydują o tym wyniki ostatnich spotkań mistrzowskich.

— W „Pierwszym Kroku Motocyklowym" zorganizowanym przez Łódzki Klub Motocyklowy na trasie Łódź — Łowicz wzięło udział ogółem 46 maszyn. W poszczególnych kategoriach maszyn na pierwszych miejscach sklasyfikowano; kategoria setek: 1) Zdzisław Rżewski, 2) L. Kessel i 3) A. Szer; kategoria motocykli 200 ccm.: 1) A. Zatorski, 2) J. Fiedler; kategoria 350 ccm; 1) Mitzner, 2) Burksteller i 3) Kleinschmidt; kategoria 600 ccm (solówki): 1) Drewniak, 2) B. Walter i 3) L. Nowak; kategoria 600 ccm z wózkami: 1) Staroński, 2) Natalia Popielasowa.

Najlepszy wynik dnia uzyskał w ogólnej klasyfikacji K. Sękowski.

Liczny udział zawodników w pierwszym tego rodzaju raidzie na terenie Łodzi jest godny podkreślenia, zwłaszcza że wszyscy startujący — raid ukończyli.

„Pierwszy krok" poprzedziły uroczystości otwarcia sezonu motocyklowego ŁKM-u, a więc nabożeństwo w kościele i defilada zawodników przez ulicę Piotrkowską do Placu Wolności. Na zakończenie odbył się w Łowiczu wspólny obiad.

Zawodnicy sklasyfikowani na pierwszych miejscach raidu w poszczególnych kategoriach otrzymają dyplomy, zaś wszyscy uczestnicy raidu plakiety pamiątkowe.

Harce duchów przed mikrofonem
Ciekawsze audycje lokalne

Pomysłowość nie jest chlebem powszednim w codziennym życiu ludzi. Tak, jak dobry żart, tynfa wart, tak samo pomysły są dobrze notowane na giełdzie ludzkiej wyobraźni i zawsze znajdą chętnego ich realizatora. Bezprzecznie coraz większą pomysłowością urozmaicone są programy Polskiego Radia. Jakże frapująco brzmi zapowiedź speakera, że jutro o tej i o tej godzinie „nadamy, proszę państwa, oryginalne słuchowisko a mianowicie koncert słowików", albo „dziś wieczorem z głusz leśnych mikrofony „Polskiego Radia" uchwycą pieśń miłosną jeleni, wspaniałe rykowisko". Świetnym również pomysłem była nadana przed niedawnym czasem audycja z dna morskiego, z zanurzonego okrętu podwodnego. Pomysłowość jednak, jak zresztą każda rzecz na tym padole radości i smutku ma swoje granice. Najmniejsza nawet przesada osłabia wartość każdej osobliwości. O tej właśnie przesadzie bardzo ciekawie mówił w swej rozmowie z radiosłuchaczami dyrektor Rozgłośni Łódzkiej p. Stanisław Nowakowski. Niezgryźliwie, z lekka ironią przytoczył cały szereg przykładów amerykańskiej przesady przed mikrofonem. W pogoni za dreszczykiem rozgłośnie po tamtej stronie Oceanu potrafią przez usta speakera poinformować słuchaczy, że „w tej właśnie chwili nasze mikrofony zainstalowane w starym zamczysku czekają na harce duchów". W serii dziwacznych audycyj znalazły się również „Konkurs papug" oraz „wywiad z., krową". Ciekawe — cóż taka krówka — poczciwina mogła powiedzieć? I jak?.. Szkoda, że nie wiemy, czy krowa w ferworze opędzania się od dokuczliwych much nie zdzieliła przypadkiem „przez pomyłkę" zaaferowanego speakera swym ruchliwym ogonem. Za karę, że drwić ze stworzeń boskich nie wolno

Na szczęście program naszej radiofonii podobnej cudaczności nie przewiduje, bowiem służy przede wszystkim narodowi i państwu. Wiele się zmieniło w radiofonii polskiej na korzyść, a co najważniejsza, łączność słuchaczy z programem jest coraz mocniejsza. Jest to sukces zdrowy i pierwszorzędnej wagi. Nic dziwnego... Bowiem program zanim zostanie zatwierdzony przechodzi długie koleje prób. Obecnie w retorcie końcowych przygotowań znajduje się tak zwany program letni. Podobno świetny.

Do udanych prelekcyj lokalnych sprawiedliwie zaliczyć można reportaż p. Mariana Kozorowskiego p. t. „Za kratami". Na sam dźwięk tego słowa ciarki przejdą po krzyżu każdego uczciwego człowieka. Bo kogóż widzimy za kratami, jak nie zbrodniarza i który, jeśli żałuje czego, to chyba znikomego łupu jaki dała wyprawa po cudze dobro.

I czyż takiego zawodowego opryszka można porównać ze skazańcem, który w chwili słabości ukradł komuś kilkanaście złotych i teraz w celi więziennej gorzko opłakuje swój postępek? Na szczęście znaleźli się mądrzy ludzie, obserwujący skrupulatnie życie więzienne i zapuściwszy sondę w serca ludzkie zdecydowali iż niektórzy „przestępcy z przypadku" mogą jeszcze przynieść pożytek społeczeństwu. Założono ruchome ośrodki pracy. Jeden z takich ośrodków w Kozubowie za Uniejowem zwiedził autor prelekcji, który nie wychodzi z podziwu na widok dwustu robotników wywracających z zapałem i radością masy ziemi przy obwałowywaniu rzeki Warty. Po prostu wierzyć się nie chce, że ci opaleni na brąz mężczyźni z roześmianymi twarzami to więźniowie. Łopaty śmigają aż miło, wały rosną w oczach, bo tak więźniom przecież powiedziano — co ponad określoną ilość pracy, będzie zapłacone. Strażników więziennych, jak na lekarstwo. Komu by się tam chciało uciekać. Lepsze i pożyteczniejsze to, niż cela więzienna. Tak... tak,„ W Kozubowie, gdy chłopak spędzi „sezon", już więcej noża do ręki nie weźmie.

* * *

Z arcyciekawymi radami dla właścicieli sklepów podzielił się z radiosłuchaczami w swej pogadance p. t. „Klienta nie wolno lekceważyć" p. Grzegorz Szamowski. Słusznie prelegent stwierdził iż każdy nowonabyty klient to jakby pewna suma zoszczędzona i złożona w PKO. Kupiec musi zdobyć klienta dobrą i odpowiedną reklamą. Cóż z tego, że sklep jest zaopatrzony w doskonały towar, skoro o tym towarze nie wiedzą klienci... Rutynowanemu kupcowi przede wszystkim powinno zależeć na zdobyciu jak najliczniejszych szeregów klientek, gdyż one przeważnie czynią zakupy. Grzeczny i sympatyczny personel sklepu zawsze znajdzie mir zarówno u dorosłych, jak i u dzieci. Wygodne wejście, miłe wnętrze i dobrze wyszkolona obsługa — oto największe walory i droga do „prosperity" Z klientami trzeba umieć się obchodzić. Odczyt p. Szamowskiego, nadany z Rozgłośni Łódzkiej niewątpliwie nie jednemu kupcowi otworzył oczy.

Czerwoni — Białoczarni.
SENSACYJNY MECZ W ŁODZI.

W nadchodzący czwartek dn. 18 maja odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskie Łodzi w klasie A. Kalendarzyk przewiduje następujące mecze: WKS — Union Touring Ib, Strzelecki KS — Wima, ŁTSG — ŁKS, a w Pabianicach PTC — Sokół (Pabianice) i w Zgierzu: Sokół (Zgierz) — KP Zjednoczone.

Specjalnie sensacyjnie zapowiada się spotkanie leaderów tabeli kwalifikacyjnej i mistrzowskiej ŁKS — ŁTSG.

Jak wiadomo, obie drużyny w wiosennej rundzie kroczą bez porażki.

Trzeba zaznaczyć, że ewentualne zwycięstwo ŁKS nie daje mu jeszcze prawa uczestniczenia w rozgrywkach o wejście do Ligi, gdyż w wypadku zajęcia pierwszego miejsca ŁKS musi grać jeszcze dwa mecze kwalifikacyjne ze zwycięzcą tabeli mistrzowskiej najprawdopodobniej... z ŁTSG

W ten sposób może mieć aż trzy spotkania tych drużyn, ze względu na wyrównany poziom przeciwników mecz czwartkowy zapowiada się wyjątkowo ciekawie.

Barwna defilada
na stadionie Ł.K.S-u.

Tegoroczne święto WF i PW odbędzie się już najbliższej niedzieli 21 bm na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii i rozpocznie się o godzinie 16-ej.

Jak już podawaliśmy, program tegorocznego święta jest b. bogaty i ciekawy, a całkowity dochód przeznaczony jest na FON. Po barwnej defiladzie klubów sportowych, hufców PW, harcerstwa, młodzieży szkolnej, szermierzy, kolarzy itd., odbędą się liczne imprezy i pokazy sportowe, a m. in. mecz piłki nożnej, popisy hufców p.w., mecz szczypiorniaka, biegi sztafetowe, masowe ćwiczenia gimnastyczne itd.

Mecz piłkarski rozegrany zostanie między reprezentacją klubów klasy B i reprezentacją juniorów. Składy reprezentacyj zostały ustalone następująco:

Klasa B: Sadowski (Sokół — Łódź), rez. Benczkowski (Widzew), Fajch (TUR), Frajdenrajch (Makabi), Hanysz (Widzew), Bednarek (Widzew), Korn (Makabi), Dziedzic (TUR), Fornalczyk (Widzew), Bernstein (Hakoah), Włodarczyk Sokół) i Bednarek (Widzew).

Juniorzy: Pisarczyk (WKS), rezerwa: Truszczyński, Groblewski (SKS), Rojek, Olejarczyk (WKS), Miller, Krupiński, Kopacki, Sidor, Pietrzak (ŁKS), Grunert i Kołodziejczyk (W. K. S.).

90-ciu harcerzy na starcie!
Wyniki lekkoatletycznych mistrzostw.

Zostały rozegrane na boisku KS Geyer lekkoatletyczne mistrzostwa harcerzy na r. 1939-40

W grupie **juniorów** osiągnięto następujące wyniki:

80 m — 1. Bakulin, drużyna Kiliński czas 10 s.; 2. Lewandowski dr. Pułaski 10.1; 200 m — 1. Niewiadowski dr. Zawiszy 26.4, 2. Bakulin dr. Kiliński 26.5; rzut oszczepem — 1. Gruda dr. Jordana 33.80, 2. Janyszek dr. Jordana 32.52; rzut granatem — 1. Doroba dr. Batory 66.50, 2. Gruda dr. Jordana 61.40; rzut dyskiem — 1. Smażyński dr. Kiliński 39.93, 2. Janyszek dr. Jordana 36.70; skok wzwyż: — 1. 1. Pawłowski dr. Szletyński 1.46, 2. Kowalewski dr. Zawiszy 1.46; skok w dal — 1. Pawłowski dr. Szletyński 5.40, 2. Kowalewski dr. Zawiszy 5.40; sztafeta 4×75 m — 1) drużyna Wiśniowieckiego czas 40 s., 2. drużyna Zawiszy 40.9.

Grupa seniorów: —

100 m — 1. Mstowski drużyna Jordana czas 12.4, 2. Lewandowski dr. Batory 12.6; 400 m — 1. Kolisz dr Jagiełły 10.1, 2. Mstowski dr. Jordana 102; 800 m — 1. Mstowski dr. Jordana 2.18,6, 2. Durczyński dr. Pułaski 2.21.6; 3000 m — 1. Jaszczura dr. Sulkiewicz 10.12, 2. Wolniak dr Jordana 1015; rzut oszczepem — 1. Kurczewski dr. Jagiełły 34.00, 2. Wzdych I dr Jordana 32.00; rzut granatem — 1. Kolin dr Jagiełły 49.09, 2. Jaszczak dr. Jordana 48.60; rzut dyskiem — 1. Wzdrych I 23.80, 2. Wzdych II dr. Jordana 23.00; skok wzwyż — 1. Wzdrych II dr. Jordana 1.46, 2. Krężelewski dr Jordana 1.46; skok w dal — 1. Lewandowski dr. Batory 5.23, 2. Wzdych II dr. Jordana 5.15; sztafeta 4x100 — 1. drużyna Jordana 51 sek., 2. drużyna Jagiełły 53; sztafeta olimpijska — 1. drużyna Jordana 4.13, 2. drużyna Jagiełły 5.16.

W zawodach brało udział 90 harcerzy z 11 drużyn.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ PRZY OGNISKU

Z okazji czwartej rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego Oddział Związku Strzeleckiego „Zdrowie" zorganizował akademię żałobną.

Uroczystość odbyła się na polanie przed świetlicą Oddziału (Syrokomli 13), gdzie ustawiono okryty kirem portret Pierwszego Marszałka Polski. W blaskach płonącego ogniska ustawiły się oddziały strzeleckie: żeński, męski i junacki, po czym po wciągnięciu flagi na maszt rozpoczęto żałobną uroczystość. Na początku wygłoszono pięknie zredagowaną odezwę po tym nastąpiły recytacje junaczek i udane pieśni strzelczyń, następnie odczytano kilka wyjątków z pism J. Piłsudskiego.

Na sygnał syren fabrycznych o godz. 20.45 zebrani trzyminutową ciszą uczcili chwilę zgonu Wielkiego Marszałka. Modlitwą strzelecką, odśpiewaną przez wszystkich strzelców zakończono ognisko.

Cała uroczystość, w której obok członków miejscowego Oddz. Zw. Strzeleckiego udział wzięli licznie zgromadzeni mieszkańcy dzielnicy Zdrowie, odbyła się w bardzo podniosłym nastroju. Szczególnej powagi nadała akademii warta strzelców, pełniąca straż przy portrecie Pierwszego Marszałka Polski.

BACZNOŚĆ PEOWIACY!

Zarząd Koła Związku Peowiaków w Łodzi wzywa członków na zbiórkę **we wtorek dnia 16 maja rb. o** godz. 16.45 w Chojnach przy ul. Rzgowskiej nr 224 dla wzięcia udziału w pogrzebie śp. Mariana Mrówki, członka Koła P.O.W. Zarząd.

VII ZJAZD KSIĘGARSTWA POLSKIEGO.

W okresie Zielonych Świątek zrzeszone księgarstwo polskie celem usunięcia niezdrowych objawów, jakie pod wpływem czynników ubocznych zakradły się do handlu książką w Polsce, urządza w Wilnie ogólnokrajowy Zjazd, na którym zdecydowane będą stanowczo kroki ku poprawie sytuacji księgarstwa sortymentowego. Będzie to z kolei VII zjazd księgarstwa w Polsce odrodzonej i niewątpliwie, sądząc z wyników zjazdów w ostatnich latach urządzanych, w pełni osiągnie cel zamierzony.

Bliższych informacyj o programie zjazdu i warunkach uczestnictwa udziela sekretariat Związku Księgarzy Polskich (Warszawa, Kredytowa 10 m. 7).

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33
Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9
Ubezpieczalnia Społeczna 197-65
Tow. Przeciwżebracze 277-62
Straż Pożarna tel. 8

Jutro na obiad:

Botwina, ozór na szaro, legumina ananasowa.

Ciemności na ulicy Wspólnej
Skargi mieszkańców.

Jeden z czytelników, pisze do nas, iż peryferie miasta są bardzo zaniedbane, mimo, że ich mieszkańcom nie wiele brakowałoby nie tyle do szczęścia, ile do jako tako znośnych warunków życia.

Weźmy na przykład taką ulicę Wspólną na Widzewie. Zamieszkuje ją w liczbie kilkuset osób wyłącznie ludność robotnicza, w małych drewnianych przeważnie domkach. Ulica ta nie tylko, że nie jest brukowana, ale nawet nie jest wysypana szlaką, tak, że w czasie upałów letnich unoszą się nad nią chmury kurzu, po deszczu zaś robi wrażenie bagna z powodu nadmiernej ilości błota.

Oświetlenia na tej ulicy nie ma także żadnego. Istnieją co prawda słupy i przeprowadzony jest do niektórych domów prąd elektryczny, ale na słupach tych nie wisi żadna latarnia. Gdyby się zdarzył wypadek wezwania na ulicę Wspólną pogotowia, czy straży ogniowej, to w wielu wypadkach dojazd byłby wprost niemożliwy.

Oświetlenie kilkoma choćby latarniami i skasowanie błota na ulicy jest dla mieszkańców ulicy Wspólnej wprost koniecznością życiowa.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 15 maja.

NOWY JORK: loco 9.43, maj 9.03, czerwiec 8.73, lipiec 8.43, sierpień 7.86, wrzesień 7.91, październik 7.82, listopad 7.74, grudzień 7.67, styczeń 7.65, luty 7.63, marzec 7.62

LIVERPOOL: loco 5.46, maj 4.97, czerwiec 4.82, lipiec 4.72, sierpień 4.53, wrzesień 4.45, październik 4.44, listopad 4.37, grudzień 4.38, styczeń 4.38, luty 4.39, marzec 4.40, kwiecień 4.41, maj 4.42, czerwiec 4.44

Egipska (Sakell.): loco 6.48

Upper: loco 5.67, maj 5.50, lipiec 5.51, wrzesień 5.51, październik 5.55, listopad 5.51, styczeń 5.53, marzec 5.56

BREMA: loco 11.13, lipiec 9.80, październik 9.02 grudzień 8.84, styczeń 8.84, marzec 8.84

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Obroty papierami państwowymi były stosunkowo dość ożywione, kursy jednak nie wykazywały większych odchyleń.

MAŁE OBROTY LISTAMI ZASTAWNYMI.

W dziale prywatnych papierów lokacyjnych panował nastrój spokojny, przy małych rozmiarach obrotów.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 79.00, 2 emisji 80.00, Dolarowa 3 serii 39.35, Konsolidacyjna 1936 r. 61.00, Konwersyjna 1924 r. 65.00, Państw. Wewn. 1937 60.50
Listy Z. Państw. Banku Rolnego ser. I-II 81.00
Listy Zast. Państw. B. Rolnego seria III 81.00
Listy Zast. Banku Gosp. Krajowego I em. 81.00
Listy Zast Banku Gosp. Kraj. II-VII em. 81.00
Obligacje Kom. Banku G. Kraj. I em. 81.00
Obl. Kom. B. Gosp Kraj II-III i IIIN em 81.00
Obligacje Kom. B. Gosp. Kraj. IV em. 81.00
Obligacje Banku Gosp Krajowego III em. 97.00
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 54.75, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego s. L 52.50, Tow. Kred. Miejsk. w Warszawie 1933 r. 66.25

SPOKOJNE USPOSOBIENIE DLA AKCYJ.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój spokojny, przy średnich rozmiarach obrotów.

Bank Polski 111.00, Cukier 34.00, Lilpop 81.00, Modrzejów 17.25, Ostrowiec s. B 77.00, Starach. 52.75

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 16. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, przy dostawie bieżącej:

Pszenica jednolita 23.50—24.00, zbierana 23.00—23.50, żyto I stand. 15.50 — 15.75, żyto II stand. 15.25 — 15.50, mąka pszenna wyc. 30-proc. 42.00—43.00, gat. I 50-proc. 37.00 — 40.00, gat. III 65-70-proc. 20.50 — 22.50, pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 27.25 — 27.75, gat. I 55-proc. 25.50 — 26.00, razowa 95-proc. 20.75 — 21.25

POZNAŃ, 16. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo . towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 21.00 — 21.50, żyto 14.75 — 15.00, mąka pszenna gat. I wyc. 35-proc. 38.50 — 40.50, gat. II 35—50-proc. 31.75 — 32.75, gat. III 65—70-proc. 20.75 — 21.75; mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.50 — 26.25, gat. I-A 55-proc. 24.00 — 24.75

Odjazd Autobusów ŁWEAD do Piotrkowa i Sulejowa

Z dworca przy ul. Wólczańskiej 232/4 odchodzą o godz. 6.00, 7.30, 8.30, 9.30, 11.00, 13.30, 15.00 16.30, 18.00, 20.00 i 21.00.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Gibraltar.
CAPITOL — „Chicago".
CORSO: — I. „Piraci Prerii", II. „Bohater Naszych Czasów".
EUROPA — Wstań i walcz!!!
GRAND KINO: — U kresu drogi...
IKAR — Lokaj jaśnie pani.
IRA: — I. „Znachor", II. „Wacuś".
METRO: — „Orient Express".
OŚWIATOWY: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
OAZA: — Świat się śmieje.
PALACE: — Kłopoty małej pani.
PRZEDWIOŚNIE: — Biały Murzyn.
PALLADIUM: — Podlotek.
RIALTO: — Subretka.
RAKIETA: — Biały Murzyn.
STYLOWY: — Ludzie Wisły.
SŁOŃCE: — I. Pościg; II. Zaufaj mi
TON: — Powrót o świcie.
URANIA: — „Bitwa nad Marną".
ZACHĘTA — Statek Niewolników.

TEATR MIEJSKI, Śródmiejska 15.
IRENA EICHLERÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM

Irena Eichlerówna, jedna z najciekawszych i najbardziej utalentowanych artystek, obecnego pokolenia aktorskiego, przyjechała do Łodzi na gościnne występy. Świetna artystka ta wystąpi tylko cztery razy a więc: dziś we wtorek, w środę, czwartek i piątek o godzinie 8.30 wiecz. w głośnej sztuce Peyret Schappuisa „Szaleństwo",

WINSZUJEMY

Jutro: Paschalisowi.
Wschód słońca 3,39.
Zachód — 19,26.
Długość dnia 15,47.
Przybyło 7,13.
Tydzień 20.

Szminkowanie jest sprawą taktownego wyczucia.

Czy mam się malować?

Oto często słyszane pytanie, a odpowiedź nie taka znów łatwa. Bez wątpienia to co naturalne zawsze jest najpiękniejsze. Jeżeli natura dała pani dobrą cerę i normalne świeże kolory, to szaleństwem będzie szminkować się dlatego, że to jest modne. Szminkowanie jest sprawą taktownego wyczucia. Mężatki powinny się stosować do woli i gustu męża, bo proszę pamiętać: nie wszystko co modne jest subtelne i w dobrym tonie i nie wszystko można do siebie stosować. Młode dziewczęta niech pamiętają, że nie ma nic piękniejszego nad naturalną świeżość młodości. A starsze panie, które nie szminkowały się nigdy niech lepiej nie próbują gwałtownej modernizacji. Czerwone usta i policzki ich nie upiększą — przeciwnie, siłą kontrastu będą wyglądały starzej, a co gorzej — śmiesznie. Mamy jednak dużo kobiet, które zawsze są blade i tym się martwią. Jeżeli pani należy do rzędu tych mizernych, to najpierw trzeba dociec przyczyny bladości. Często brak kolorów jest wynikiem anemii. Kuracja przepisana przez lekarza może temu zaradzić albo wygląd polepszyć. Nie każda jednak bladość musi mieć za podłoże brak krwi. Może pani jest jedną z tych osób, które mają grubą skórę i naczynia krwionośne nie przeświecają. Poza tym nie wszystkie blade osoby powinny się szminkować. Wiele z nich rumieniec nie upiększa i nie jest w ich stylu. Błędnym jest mniemanie, że wady cery wolno zakrywać szminką. Przed szminkowaniem skóra musi być czysta i zdrowa. Każdy rouge, choćby najlepszy i najkosztowniejszy, musi zawierać szkodliwą farbę i może podrażnić skórę. Jeżeli jednak która ze światowych osób bardzo się martwi brakiem rumieńca, to ostatecznie nie ma racji dla której miałaby sobie odmówić przyjemności kwitnącego wyglądu. Można się posługiwać wszystkim co robi do twarzy, byle by nie było szkodliwe dla zdrowia.

— Czym mam się szminkować? Znamy trzy rodzaje rouge'u: suchy, tłusty i płynny. Suchy jest najtańszy i najłatwiejszy w użyciu. Jest to komprymowany czerwono zabarwiony puder. Można o nim to samo powiedzieć co o stałym pudrze, że jest grubo ziarnisty i najmniej wskazany. Nigdy nie nakłada go się wprost na skórę. Najpierw trzeba dać podkład z kremu dziennego, potem zapudrować, potem farbkę nabrać na watę i starannie rozdzielić na policzki i nieco na uszy i jeszcze raz zapudrować. Tym sposobem osiągamy wygląd naturalny.

Tłusty rouge jest droższy i wymaga w użyciu pewnej zręczności i dużej staranności. Sporządza go się z miałko zmielonej farbki i najlepszych tłuszczów — musi być miękki i łatwo dać się dzielić. Tłusty rouge (róż) nakłada się na podkład kremu najlepiej tłustego. Nabiera się odrobinę na palec wskazujący a potem trzecim palcem rozprowadza po twarzy, po czym zaciera się kontury ręcznikiem, wysusza specjalnym papierem i pudruje. Dla cery wrażliwej jest to najlepsza szminka.

Rouge płynny to farba rozcieńczona w alkoholu. Działanie najtrwalsze. Nawet woda przy pływaniu nie zmywa. Chętnie używany przy tłustej cerze. Nie wolno smarować wprost na skórę, lecz na podkład z kremu dziennego. W ogóle trudny w użyciu.

Nerwy czy temperament?

Złe humory ludzi sławnych.

Kto posiada temperament, a kto jest właściwie nerwowy? Gdzie jest granica pomiędzy temperamentem a nerwowością? Nerwowe osoby rozpoznaje się odrazu. Nerwowość polega bowiem na przewrażliwieniu braku pamięci, braku woli. Temperament zaś, to właściwość szybkiego i silnego podniecenia uczuciowego. W przeciwieństwie do nerwowych człowiek z temperamentem odczuwa każdą podnietę jednakowo. U nerwowych każda reakcja jest odmienna i nieobliczalna. I w pracy występuje różnica. Człowiek nerwowy pracuje inaczej niż ten z temperamentem, a mianowicie nieregularnie; czasem zupełnie nie jest zdolny do pracy, a czasem pracuje dosłownie „jak wół roboczy", przez kilka godzin z rzędu. Chociaż i człowiek z temperamentem nie jest pracownikiem nadzwyczaj dobrym, to jednakże umie on się utrzymać na raz obranej linii. Tymczasem linia życia nerwowego człowieka wykazuje wielkie spadki i wzniesienia.

Człowiek z temperamentem potrafi bawić się całą noc, ale jest na drugi dzień również w dobrym humorze, chociaż przypuśćmy nieco śpiący. Człowiek nerwowy, bawiący się pozornie wesoło do późnej nocy, jest na drugi dzień w strasznym usposobieniu. Po prostu chciałby popełnić samobójstwo. Wszystko go drażni, całe życie wypomina wszystkim, a dzień widziany w jasnym świetle dnia wydaje mu się odrażający, ludzie są mu wstrętni, i nawet najbliżsi działają mu dosłownie „na nerwy".

Specjalna taryfa pocztowa dla młodych małżeństw

Władze pocztowe w Wenezueli wydały rozporządzenie, na podstawie którego listy do narzeczonych oraz korespondencja młodych małżeństw opłacana będzie według specjalnej taryfy, wynoszącej połowę taryfy normalnej. Rzecz charakterystyczna, że w zarządzeniu tym podkreślono, iż dla małżeństw 50-procentowa ulga taryfowa obowiązuje jedynie w pierwszych trzech latach pożycia małżeńskiego.

Jak stwierdzono na podstawie dość żmudnych zestawień statystycznych po tym okresie korespondencja między małżonkami ustaje prawie zupełnie, bo albo małżeństwa zamieszkują stale pod jednym dachem, albo te w ogóle przestały istnieć.

Jak poddani faraona piekli „smaczny" chlebek

Bardzo ciekawie odbywał się wypiek chleba w Egipcie za czasów faraona Thutmosisa IV.

Wypiekiem chleba w owym czasie zajmowały się wyłącznie kobiety. Zbierały się one do tej czynności koło rzeki lub stawu. Przykucnąwszy na ziemi całą siłą rozcierały wsypane między dwa kamienie ziarno, które następnie mieszały z wodą, przyniesioną na głowach w wielkich dzbanach. Zazwyczaj do owej papki dostawało się tyle piachu i żwiru co i ziarna. Papce tej nadawano formę okrągłą, z du[illegible] dziurą w środku. Wypiekano ów „chleb" na kamieniach rozżarzonych łajnem zwierząt, odżywiających się roślinami. Chleb był cierpki w smaku i miał zapach amoniaku. Często zdarzało się, że ludzie wyłamywali sobie zęby o kamyczki napotykane w chlebie.

Flakon z wonnościami liczy 5000 lat.

Maharadża Jeole Kureishi, ubezpieczył w Londynie w towarzystwie asekuracyjnym swój nos na sumę 2000 funtów. Maharadża jest zapalonym kolekcjonerem perfum, a jego zmysł powonienia jest tak rozwinięty, że po przytknięciu nosa do flakonu z perfumami rozpoznaje natychmiast z jakich esencji i składników przyrządzona została wonna substancja. Maharadża posiada największą na świecie kolekcję perfum. Dumą i perłą zbiorów maharadży jest flakon z wonnościami, który liczy podobno 5000 lat.

Jako argument rzeczowy podał maharadża towarzystwu asekuracyjnemu, iż ubezpiecza swój nos na wypadek, gdyby stracił zmysł powonienia. Perfumy są dlań jak twierdzi treścią i celem życia, gdyby nie mógł ich już wąchać i odróżniać ich zapachów, życie straciłoby dla niego urok i sens.

(Ko)

PODSŁUCHANE

NIE KOPERNIK.

Tęga dama z dalekiej prowincji zwiedza Warszawę, jeżdżąc po mieście tramwajem. Jest zlekka podniecona i zanudza sąsiadów rozmową.

Właśnie wóz zatrzymał się na Krakowskim Przedmieściu. Dama trąca konduktora parasolką i pyta:

— Panie, czy to Kopernik?

— Nie — odpowiada z zimną krwią tramwajarz, — to moje ramię.

Na powitanie angielskiej pary Królewskiej...



Małżonka prezydenta Roosevelta zajęta jest obecnie przygotowaniami do uroczystego przyjęcia angielskiej pary królewskiej. Ważną rolę odgrywa oczywiście również dobór sukien. Na zdjęciu widzimy panią Roosevelt w nowej sukni ozdobionej gronostajową peleryną z 250 skórek.

Dziwaczni piloci.



Ci „piloci" są właściwie workami piasku, ubranymi w przepisowy ekwipunek lotniczy i służą do prób z nowymi typami spadochronów.

Concordia MERREL

BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany Karoliny Czetwertyńskiej.

Powieść 74.

— Nic nie popsułaś — odpowiedziała Burza zmieniając całkowicie ton. — Nawet nic mi nie powiedziałaś, czego bym się już nie domyślała. W rzeczy samej pan Tudor okazał się bardzo łaskawy, zgadzając się na mój pobyt w jego domu. I ty byłaś bardzo dobra, przyjmując mnie tak serdecznie...

A więc Krystyna nie tylko brała pieniądze, ale wmawiała w córkę i męża, że czyni to ze szlachetnych pobudek. Panna Atherton oburzała się na Krystynę. Czemu jeśli aż tak potrzebowała pieniędzy, nie miała odwagi wyznać mężowi prawdy o układzie z Daisy? Czemu narażała ją, Burzę, na tak fałszywą pozycję? Ach! jak żałowała, że obiecała matce dyskrecję! Jak chętnie otworzyłaby oczy zaślepionemu mężowi Krystyny na poczynania ubóstwianej żony!

„Co za miły człowiek" — pomyślała Burza, gdy przed samym obiadem witał się z nią serdecznym uściskiem ręki i spojrzeniem pełnym szczerej życzliwości. Tak ją ujął swym obejściem, że natychmiast polubiła go bez zastrzeżeń. Gdyby miała wybierać ojca, wybrałaby tylko takiego. Siedziała obok niego podczas obiadu i prowadziła z nim tak przyjemną rozmowę, że nie zwróciła uwagi na resztę uczestników, dopiero uszczypliwa uwaga jednej z bliźniaczek wciągnęła ją do ogólnej konwersacji.

Będziemy musieli założyć towarzystwo ochrony malarzy przed okrucieństwem płci pięknej! Spójrzcie na Linkmana, jak się wpatruje w Burzę!

— Postanowione — odpowiedziała jej siostra. — Burza będzie odtąd zapraszana na obiady w masce, żeby uchronić Linkmana od głodowej śmierci!

Obie wybuchnęły głośnym śmiechem, zarażając nim resztę towarzystwa.

—Przy dzisiejszym niskim stanie sztuki angielskiej nie możemy sobie pozwolić na stratę obiecującego malarza — dodała Monika.

Burza mimowolnie spojrzała na młodego artystę, patrzył na nią w dalszym ciągu nieporuszony chichotami sąsiadek, i odezwał się z całą prostotą:

— Pani chyba nie będzie mi miała za złe, że patrzę na nią?

— Nie, nie mam nic przeciwko temu, jeśli pan nie ma nic przeciwko temu, żeby umrzeć z głodu.

Obejmowała go wzrokiem pełnym przyjaźni. W jego szeroko rozstawionych, dużych wyrazistych oczach, które zdawały się więcej widzieć niż inne, było coś wzbudzającego zaufanie.

— A ja — odpowiedział — nic nie będę miał przeciwko temu, żeby umrzeć z głodu, jeśli pani mi pozwoli wciąż patrzeć na siebie.

— A ja znowu nic nie będę miała przeciwko temu, jeśli pan.... i tak dalej i tak dalej... — tu zaśmiała się serdecznie — możemy przekomarzać się w ten sposób do końca świata. — Odwróciła się do Moniki — proszę umieścić w protokóle waszego „Towarzystwa Opieki nad Malarzami", że ja nie mam nic przeciwko temu, żeby pan Linkman patrzył na mnie; a on nic przeciwko temu, żeby umrzeć z głodu.

Karol szepnął do Burzy:

— Świetnie się pani znalazła! Ma pani rację, Linkman nie jest niebezpiecznym człowiekiem.

— I sympatyczny, prawda?

— Wartościowy chłopak!

— Jak mnie to cieszy — zawołała Burza.

— Pani się cieszy, że mam o nim dobrą opinię? A czemu?

— Bo pańskie zdanie utrwala mnie w zaufaniu do własnej intuicji.

Ujęła go tym powiedzeniem, zaczynała mu się coraz więcej podobać.

— Ma pani szybki sąd.

— Nie wiem, czy nazwać to sądem, czy instynktem do ludzi!

— Wrażenie, które odnosimy widząc kogoś pierwszy raz: Że się podoba, albo nie, że mu się wierzy, albo nie...

Burza przerwała mu żywo:

— Albo, podoba się nie wzbudzając zaufania, albo wzbudza zaufanie nie podobając się?

— Takie zestawienie uczuć jest możliwe, chociaż wydaje się nielogiczne.

— Lecz jeśli człowiek nie zastanawia się nad pierwszym wrażeniem, nie można wtedy tego nazwać sądem. Sąd wytwarza się po rozważeniu rzeczy.

— Zależy jak prędko umysł pracuje. Szybka decyzja nie wyklucza, że myśli mogły przejść przez komórki mózgowe.

— Nie, nie wyklucza — odrzekła. — Ale jeżeli szybka decyzja jest instynktowna, to nieraz wbrew ogólnemu mniemaniu zwodzi.

— Wiem, bo sam się nieraz mylę.

Uśmiechnęła się.

— A więc cieszę się, że niedomagania mojej opinii znajdują się w nieprzeciętnym towarzystwie.

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Hieronim Feja, kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna

Wydawca: Jan Stypułkowski
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

Pierwsze ciągnienie

Ważniejsze wygrane.

25.000 zł — 11763

15.000 zł — 61769

10.000 zł — 3586 107416 123978 142216

5.000 zł — 135783

2500 zł. — 910 23569 24214 33184 33469 38588 83188 123407 130155 139723

2.000 zł. — 26507 31455 79116 81059 84170 98728 98742 125277 138259 139179

1.000 zł. — 1541 7243 8437 10216 17430 21410 23160 34775 36027 38797 44026 50067 54441 59033 63697 64960 70393 70669 95551 96854 106558 106698 113848 115149 123695 128346 129461 148831 149770 153337

Wygrane po 250 złotych

49 75 290 320 34 62 594 630 711 43 919 1012 175 219 39 55 489 538 619 29 707 94 808 953 2028 153 237 411 79 509 33 708 53 801 978 99 3080 215 424 59 64 504 43 633 58 98 798 9 833 952 4038 125 77 241 434 828 5054 60 81 170 72 86 252 355 96 410 67 633 707 46 49 67 80 994 6016 [illegible] 46 511 65 938 7005 11 20 38 364 369 457 573 94 670 830 77 8115 126 71 414 39 579 608 60 800 63 82 957 74 76 900318 156 243 314 585 92 606 71 711 25 954 86 98

10099 115 63 211 442 600 67 824 85 936 91 11210 325 443 520 38 925 12045 181 304 79 484 89 526 43 812 13150 230 317 52 61 585 846 891 14007 25 57 91 176 242 479 505 651 60 846 15040 56 104 272 356 435 80 568 848 69 94 967 16091 194 254 332 44 452 83 507 685 728 85 904 64 81 85 17136 3 384 462 98 544 605 50 723 817 34 51 80 18036 54 75 195 394 77 600 38 731 19058 71 124 231 413 535 790

20246 85 420 509 662 703 6 44 892 964 21062 213 309 35 65 83 403 20 544 49 65 830 52 924 78 22060 414 34 86 611 766 801 32 903 56 78 81 23009 108 38 78 352 77 434 59 92 98 749 86 811 62 7 24002 78 192 97 3 462 90 92 503 64 654 69 758 92 808 25139 440 49 540 73 618 94 716 83 871 952 64 96 26096 118 47 59 63 76 97 308 48 73 523 638 82 705 961 27148 65 352 405 41 44 701 34 42 884 918 28198 391 491 597 700 62 868 29018 52 153 201 68 376 81 505 19 617 19 32 724 818 29 49 84 928 43

30067 73 80 193 406 631 45 789 868 955 73 31161 294 687 794 32019 38 101 275 386 442 92 529 37 161 799 871 913 50 86 33174 93 95 96 233 321 696 822 34112 210 31 48 53 314 454 554 691 735 851 980 35016 55 243 385 417 78 612 19 64 737 801 76 76 83 88 903 59 93 36086 121 297 317 93 598 642 764 843 966 37103 437 719 60 38159 225 419 45 51 98 548 714 39087 121 404 547 67 650 94 816

40089 347 408 513 75 650 755 81 927 41000 223 415 62 89 622 727 59 833 902 5 42204 20 42 320 431 64 66 588 644 872 43003 42 56 68 88 153 72 328 85 539 58 695 752 44086 107 44 94 236 587 709 851 76 964 45288 455 539 659 97 741 890 46018 660 819 41 47001 48 101 263 334 43 620 35 74 93 739 40 46 63 65 74 883 968 48061 299 361 488 560 707 49010 122 65 294 302 491 652 72 800

50075 106 298 300 21 40 47 88 537 49 801 19 54 77 934 99 51032 140 304 400 79 7 573 605 18 49 68 826 978 52260 401 49 933 53 53025 53 213 318 28 481 551 606 26 734 872 98 924 54062 94 206 56 79 368 9 448 75 598 604 748 807 27 85 946 5128 238 308 502 181 883 56051 178 84 280 359 81 411 517 744 87 952 85 884 57022 149 27 417 93 504 22 31 644 91 757 59 73 888 955 58233 317 524 70 802 41 928 59170 201 2 543 90 601 724 849.

60203 69 78 493 579 849 61087 275 424 696 850 76 930 62027 85 147 53 305 29 70 99 6 506 71 756 879 928 63323 301 68 483 759 854 74 64151 75 98 374 462 544 603 79 377 831 92 8 9 935 65079 123 412 31 39 90 401 54 92 9 87 66079 148 77 260 423 52 556 764 820 959 67005 10 59 104 79 210 66 79 455 556 664 720 893 913 62 96 68092 46 60 423 98 518 65 71 679 9 736 876 942 9102 17 341 44 410 93 517 65 831 43 72 73 83 907 56

70159 67 299 397 75 78 85 96 5 458 587 90 673 926 71015 11 389 671 77 717 58 72026 73 79 128 61 395 559 64 7 657 48 744 855 73032 186 831 73 445 547 94 649 746 958 81 94 74345 411 608 81 93 75159 257 61 344 45 418 505 56 774 997 76103 214 78 320 35 56 61 572 670 80 91 900 77165 375 447 65 592 803 965 80 78875 221 35 302 412 90 560 672 91 845 79132 240 417 88 96 90 398 614 705 987

80141 246 349 411 29 588 723 37 802 24 32 901 81034 120 80 203 393 99 443 590 660 16 814 71 94 982 82128 336 313 76 420 23 566 74 856 75 9431 83029 50 95 380 89 426 525 831 62 925 40 84011 52 8 20 301 6 16 465 88 520 617 788 931 78 88 85122 220 91 332 430 504 607 71 730 93 879 002 86096 39 108 17 279 336 83 555 684 805 51 58 4943 49 87083 216 36 663 948 93 85152 571 624 67 93 856 900 52 89000 66 181 398 511 67 601 769 856 911.

90165 236 361 482 692 815 949 91022 148 209 19 28 46 6 55 407 33 83 619 54 734 92140 264 453 63 540 652 60 855 80 93 973 93014 53 64 68 424 80 552 633 94002 135 78 98 337 481 769 95094 295 532 89 714 96000 310 48 81 451 61 577 9 649 70 72 97128 299 332 428 527 723 62 829 98004 75 118 318 34 429 717 79 822 956 99221 13 22 397 416 5 652 705 17 98 917

100008 25 211 205 592 736 58 61 62 81 101287 94 310 531 687 747 102031 119 206 77 332 37 68 501 53 620 718 30 33 846 103115 74 89 371 91 495 602 702 51 809 38 75 920 104133 223 32 38 43 400 658 76 811 38 75 920 104133 223 32 38 43 400 658 76 811 28 958 105188 243 42 457 515 521 35 754 60 86 99 917 40 106000 185 294 319 560 93 620 917 27 107038 299 418 41 49 69 635 711 814 147968 88 96 108198 329 30 80 430 562 771 881 948 64 109035 67 134 94 215 342 61 73 17 521 683 96 892

110243 480 696 745 813 61 95 97 930 99 111078 323 528 657 781 804 927 112203 25 72 817 964 72 89 113300 12 58 687 767 858 978 114111 291 352 589 773 803 115059 296 411 72 566 679 748 38 116213 366 514 63 838 94 990 117709 24 88 314 71 73 551 81 718 83 834 118105 23 228 358 434 78 554 5 656 789 92 979 119922 31 96 173 202 398 434 560 628 764 96 876 918

120015 78 114 62 270 519 69 884 121095 227 346 404 7 26 654 829 903 70 122014 121 76 519 769 844 81 988 95 123082 85 136 254 303 97 496 559 80 632 43 83 955 93 124176 244 458 613 44 65 68 783 801 954 125022 44 68 117 248 58 360 72 78 94 473 536 63 785 86 820 90 126022 261 350 406 24 761 842 985 127020 57 147 521 653 87 800 8 65 69 926 128150 228 313 40 41 438 525 73 77 701 8 708 49 129099 202 374 74 407 97 665 701 33.

130035 155 96 320 86 402 46 537 41 77 790 803 914 78 131012 229 95 445 87 5045 8 862 907 132102 25 36 66 413 23 81 554 631 744 68 998 133153 399 144579 134057 143 94 472 544 760 75 135001 71 166 72 81 216 467 538 740 98 925 136040 100 201 18 37 69 339 40 68 8 9 481 572 834 916 41 137082 115 29 70 2906 57 327 89 582 77 601 70 20 83 735 801 38 74 934 138024 27 213 315 400 187 734 57 139049 343 93 406 512 64 716 38 813 18 85 984 97

140031 143 89 283 307 21 794 824 958 141084 240 56 65 356 550 97 643 743 74 906 142142 97 279 301 12 37 89 415 533 143069 304 36 440 87 562 66 144262 111 58 247 92 327 45 428 707 842 145119 646 146104 65 257 315 649 713 147117 371 45 86 614 717 52 806 42 148085 123 83 462 978 149030 250 307 52 479 758 887

150057 175 243 55 401 22 71 751 883 93 151237 483 628 712 26 33 42 55 836 152033 69 142 358 69 95 600 20 736 91 934 153038 44 343 58 499 696 881 914 49 53 154139 299 502 35 53 62 95 721 87 808 32 80 155041 387 436 502 11 745 7 156063 153 4 204 42 44 330 425 52 67 95 574 762 83 909 157028 156 228 66 76 335 46 430 46 83 670 702 52 158104 48 299 464 88 507 646 62 721 842 145 932 159032 47 102 2 32 588 608 849

160258 312 96 469 519 84 95 690 798 834 3 947 91 93 161020 69 121 97 324 42 509 93 601 63 871 162098 120 440 66 506 29 39 46 644 753 62 843 51 945 163042 214 41 420 664 84 857 942 47 75 164011 56 90 137 97 227 440 567 668 824 924 90.

Drugie ciągnienie

20.000 zł. — 151626

75.000 zł. — 107224

50.000 zł. 156999 26648

25.000 zł. — 28139

10.000 zł. — 12298 128327 147339

5.000 zł. 18445 64776 135895 142617

2.500 zł. — 16230 25462 47796 57794 102770 107731 119302 119895 147754 152932 155379 164469

2.000 zł. — 5701 22853 23379 40624 54386 90195 95716 101032 109459 116854 133742 138101 142731

1.000 zł. — 1028 8905 1059 14527 19734 27696 36819 40557 40949 44704 45145 49298 53435 54535 58493 61570 63623 69994 71447 75872 76493 78109 88940 93731 109600 111491 123404 124352 126256 127763 129666 133412 134709 1444841 154745 154888 157943 161851 162715

WYGRANE PO 250 ZŁ.

42 69 177 207 52 416 89 506 70 614 702 853 72 926 1109 421 529 690 822 908 14 2002 122 274 375 97 414 76 83 658 3009 37 00 313 81 99 484 508 787 98 819 969 88 4042 76 186 309 404 22 43 3 913 9020 126 206 30 62 66 347 555 73 639 773 968 6053 226 66 408 69 95 600 76 784 851 923 49 80 7023 64 125 380 435 71 78 509 679 836 8038 213 55 86 97 467 93 762 938 9001 38 70 434 54 516 775 856 975

10104 40 48 62 68 284 373 98 435 59 509 50 71 77 821 908 11009 156 90 263 319 408 71 574 633 703 803 918 12071 171 208 446 958 65 13040 231 50 482 724 33 75 991 14159 256 320 640 15014 108 47 288 309 12 50 683 708 9 34 828 95 5 160 67 118 238 56 326 31 80 40 692 761 72 897 943 17374 468 511 17 83 683 86 877 925 18207 363 91 404 601 761 841 68 995 19307 402 3 566 604 781

20130 64 92 378 485 524 72 21048 121 59 275 350 401 62 682 835 22009 25 53 68 436 37 51 548 70 75 694 716 35 91 901 23064 228 81 342 470 91 531 631 24061 62 80 95 530 897 999 25152 297 388 476 507 55 605 23 810 75 919 26020 32 164 553 736 870 987 91 27056 210 31 317 430 588 698 740 45 871 77 971 28022 333 446 90 739 82 803 950 26167 471 503 804

30091 159 235 71 76 403 40 568 607 881 31353 464 524 629 738 801 926 46 48 32066 200 385 452 79 521 43 817 93 910 75 33050 61 130 235 70 491 51 27 70 92 99 728 32 950 34054 101 24 49 478 834 910 93 35146 209 53 54 427 529 58 83 606 85 788 96 808 39 909 16 87 36144 57 810 44 558 617 33 37070 93 114 35 244 414 40 77 570 75 609 72 700 70 850 86 928 70 38050 341 51 755 79 833 41 58 974 39023 39 377 508 13 26 98 707 17 927 49 58 66 84

40040 136 249 427 614 41015 56 168 266 424 534 48 859 716 966 42100 681 82 98 801 99 43020 125 97 360 438 87 560 668 905 42123 31 678 83 45167 278 368 911 33 69 46013 180 209 65 98 301 81 572 759 47257 347 54 69 500 809 55 67 927 35 481 52 63 288 376 641 78 713 16 838 76 956 71 90 49045 223 449 87 749 940 66

50109 36 2229 40 378 499 737 842 66 976 51045 104 42 223 575 687 809 921 52133 419 45 558 59 685 727 25 87 889 901 14 53423 79 92 555 777 885 920 61 54096 117 23 7E8 244 305 57 96 422 63 64 686 97 551 77 670 840 55056 105 18 281 937 56054 71 79 138 245 69 389 503 55 626 765 827 966 97 57073 104 16 216 463 503 652 77 55 58006 289 311 409 671 83 797 833 939 59031 34 267 467 85 99 741 60 884 921 88

60046 149 711 61045 212 777 851 95 62103 23 48 350 418 655 751 63001 129 59 87 229 325 44 78 419 27 50 836 982 64029 91 103 9 41 61 253 305 674 834 65162 224 67 306 10 444 641 972 66075 261 310 21 475 504 629 783 847 972 67277 328 52 485 97 708 9 10 53 54 68058 183 84 89 270 322 34 484 547 728 69259 375 432 40 94 570 827 983

70070 179 314 427 40 622 977013 71114 602 13 49 827 29 37 70 933 72117 24 267 398 402 15 74 96 502 620 708 936 73039 777 284 351 76 543 90 654 74193 94 233 304 41 98 479 650 749 847 75060 419 56 542 762 977 76148 661 826 59 82 77041 110 94 236 78 376 641 776 995 78272 315 425 52 869 93 51 84 79145 258 371 526 657 745 880 917 88

80072 94 267 405 509 20 81215 91 306 37 552 91 720 63 86 905 18 82214 326 79 415 36 505 626 733 887 83252 419 513 634 764 937 84091 155 65 412 36 80 504 730 38 864 85020 44 85 130 255 88 317 423 32 67 517 33 886 953 86065 72 125 236 374 374 81 84 415 76 598 628 75 826 986 93 87069 112 209 463 657 760 88091 206 68 72 82 348 53 57 480 83 663 65 858 61 89088 131 43 267 351 685 854 968 72 90

90054 194 594 624 772 835 42 954 91031 150 355 475 526 70 615 712 844 904 82243 65 68 367 413 522 26 670 780 93072 168 72 86 272 316 37 485 712 986 94023 225 898 95051 176 280 349 494 509 83 636 38 88 917 96010 116 329 50 472 520 603 42 798 890 922 62 97079 189 269 70 336 427 539 692 733 84 821 33 98008 262 351 94 406 18 62 514 740 872 99221 28 509 22 34

100072 143 207 8 62 302 454 633 72 75 710 28 101161 78 203 303 4 480 642 55 716 38 872 92 970 10290 393 477 89 987 103076 259 305 15 485 515 29 55 619 29 96 707 76 943 94 104087 110 295 371 470 700 17 75 834 61 964 105099 447 501 47 62 683 106199 291 334 41 26 725 89 855 107055 102 281 301 484 613 816 86 930 70 108027 345 60 79 458 581 651 86 109253 393 705 831 911 44 11094 267 346 429 537 732 861 969 11153 256 6568 476 519 82 780 830 112003 100 87 205 44 436 51 90 897 911 54 11314048 227 94 96 339 410 525 600 747 951 114074 82 304 16 19 79 98 441 11504 430 58 85 827 116077 153 204 92 306 81 272 30 117123 49 237 306 597 540 62 80 709 34 35 72 969 118011 354 69 436 87 89 556 606 725 32 48 62 119056 93 102 22 486 95 533 636 62 951 85

120043 122 223 300 410 586 782 908 121075 87 161 387 442 532 43 605 26 852 122018 106 40 405 55 514 86 603 89 727 52 81 967 123066 367 623 34 797 845 973 124293 97 364 445 528 95 738 50 908 43 97 125113 400 541 52 619 54 84 762 126199 325 21 422 68 655 87 76 971 127047 127 79 88 99 282 334 830 92 128051 58 145 91 267 579 93 607 33 129189 222 395 52 833 696 734 87 867 958 90

130006 7 65 81 109 10 94 413 614 82 6131096 191 215 341 63 86 470 561 812 26 132522 46 678 804 065 8 133019 67 114 204 26 41 83 310 529 745 78 611 750 810 80 974 134323 593 885 925 59 135062 285 359 97 423 34 563 603 16 31 63 70 84 767 70 845 980 136049 348 544 800 68 904 17 76 137047 48 171 78 222 570 780 871 138046 329 412 634 786 810 139161 288 316 89 807 30 67

140092 77 83 95 141027 94 313 408 47 67 619 770 804 61 901 54 56 142107 209 451 99 356 72 565 825 143013 40 84 256 476 536 430 709 63 74 85 807 12 40 67 144034 122 248 490 844 82 910 42 14505 178 255 366 439 58 654 950 146189 412 81 589 91 840 913 42 147075 113 490 696 725 29 86 880 971 148082 221 80 348 441 623 857 87 921 149014 166 256 303 77 527 609 757 889 966 82

150008 182 287 326 97 485 90 714 804 35 87 919 151231 330 51 428 517 609 27 69 78 740 56 847 990 152134 52 414 36 696 721 64 900 81 90 153066 77 239 523 649 732 852 66 67 907 84 154031 59 70 99 1657 214 362 756 800 920 62 155123 67 207 94 399 70 156213 366 465 83 598 631 797

157052 79 146 67 231 46 345 404 24 504 703 34 158030 61 84 109 359 65 411 46 529 51 60 621 831 159088 182 98 236 332 480 647 92 757 879 999

160211 342 98 477 94 513 535 62 678 970 72 151014 84 405 853 904 65 162058 88 165 91 287 302 436 83 621 49 163111 85 249 87 319 87 55473 707 17 985 164067 84 344 96 594 610 71.

Nie stwarzajmy sobie sami trudności.

Że świadomość korzyści, jakie płyną z gry na Loterii Klasowej istnieje w szerokich kołach społeczeństwa, dowodzi sam fakt nabywania co miesiąc przez setki tysięcy osób losów loteryjnych. Ale każda gra ma w ogóle sens i może być prowadzona rzetelnie tylko wówczas, gdy ujęta jest w karby przepisów, obowiązujących wszystkich bez wyjątku uczestników i z całą ścisłością wykonywanych. Wszelkie odstępstwa od tych przepisów stają się źródłem nieporozumień i sporów, często przykrych, a zawsze najzupełniej niepotrzebnych.

W myśl tej zasady dla każdej Loterii Klasowej opracowywane są regulaminy i przepisy, z którymi gracze powinni się zaznajomić przy nabywaniu losów. Plan i przepisy posiadają wszyscy kolektorzy i okazują je na żądanie nie tylko swym klientom, ale każdemu, kto się w tym celu zgłosi, trudności więc pod tym względem nie ma żadnych. Mimo to zdarza się często, że gracze bądź wcale nie zaznajamiają się z przepisami, bądź też poznawszy — nie stosują się do nich.

Najbardziej rozpowszechnionym jest zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu do następnej klasy, chociaż termin ten uwidoczniony jest wyraźnie nie tylko w przepisach, ale i na każdej „piątce". Gracz zapomina, że określenie takiego terminu jest konieczne dla dania możności kolektorowi, który w razie niewykupienia w terminie oznaczonym losu staje się jego właścicielem, sprzedania go innemu zwolennikowi gry loteryjnej. Bo zadaniem kolektora jest właśnie nic innego, tylko sprzedaż losów, nie można go zatem pozbawiać niezbędnych po temu warunków.

Zaznaczyć należy, że gdy dawniej ostateczny termin odnowienia losów przypadał na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia, to teraz przesunięto go na ostatni dzień powszedni przed ciągnieniem. Jest zrozumiałe, że dalsze przesunięcie terminu jest niemożliwe.

Na tym tle, gdy zwłaszcza na nieodnowiony w terminie los padnie wygrana, powstawać mogą i powstają rzeczywiście liczne konflikty. Uważający się za pokrzywdzonych gracze zwracają się do Dyrekcji P. M. L. o interwencję i przywrócenie przekroczonego terminu, byle tylko nie stracić wygranej. Reklamacje graczy rozpatrywane są przez Dyrekcję z całą życzliwością i kolektorzy też często idą swym klientom na rękę, jak o tym świadczą liczne podziękowania w listach do Dyrekcji oraz w prasie pod adresem kolektur, ale każdy zdaje sobie chyba sprawę, że pomyślne załatwienie konfliktu jest możliwe tylko w ramach wyjątkowych i to w tym jedynym wypadku, gdy los nie został jeszcze sprzedany osobie drugiej. Zresztą i przeciąganie odnowienia losu do ostatniej chwili jest niepożądane. Naprzykład p. Denis właściciel jednej z „piątek" nr. 742, na który w pierwszym dniu ciągnienia bieżącej IV-ej klasy padła wygrana 100.000 zł., wysłał w przedzień ciągnienia należność za los czekiem na PKO. Oczywiście kolektor nie mógł o tym wiedzieć i miał prawo w dniu następnym los sprzedać. Złożyło się szczęśliwie, że tego nie zrobił, a z drugiej strony — wobec braku złej woli ze strony p. Denisa Dyrekcja mogła skutecznie zainterweniować na jego korzyść, nie mniej jednak gracz przeżył kilka chwil przykrych emocji.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich komplikacyj, trzeba tylko pamiętać o terminie odnowienia losu. Kto tego nie zaniedba, może być pewny, że otrzyma wygraną natychmiast i bez żadnych trudności.

WYCIECZKA DO WZOROWEJ OSADY OGRODNICZEJ.

Zarząd Towarzystwa Ogrodów Przydomowych w Rudzie Pabianickiej urządza w czwartek dnia 18 maja dla członków i zaproszonych gości wycieczkę do wzorowej osady ogrodniczej p. K. Endera pod Rzgowem. Wycieczkę poprowadzi kierownik ogrodów p. Tadeusz Zaar. Mało jest w najbliższej okolicy m. Łodzi sadów i ogrodów, w których wzorowe metody znalazłyby tak znakomite rozwiązanie jak w tym osiedlu.

Uczestnicy wycieczki zapoznają się ze sposobami rozplanowania sadów a głównie z typem tzw. polskim i amerykańskim.

Wycieczka zapowiada się bardzo ciekawie i niezawodnie właściciele ogrodów przydomowych i miłośnicy ogrodnictwa skorzystają z rzadkiej okazji zapoznania się z jedynym tego rodzaju wzorowym gospodarstwem ogrodniczym.

Uczestnictwo w tej wycieczce dla członków T-wa bezpłatne. Goście mile widziani. Zbiórka przy cmentarzu wojennym koło Rzgowa o godzinie 16. Tramwaj Łódź — Tuszyn wyjeżdża z przystanku na Pl. Reymonta o godz. 15.30.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSIEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele od g. 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dnie powszednie od g. 10 do 3, w niedziele i święta od g. 10 do 2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (ul. Piotrkowska nr 104) czynne codziennie od g. 10 do 3.

WYSTAWA WYNALAZKÓW (Sienkiewicza 40) otwarta codziennie od g. 9 do 20.

Instytut Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza): ZBIOROWA WYSTAWA WACŁAWA WĄSOWICZA oraz WYSTAWA pt. „KOMPOZYCJA FIGURALNA". Instytut otwarty codziennie od g. 11—20.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA p. n. „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej" w lokalu YMCA przy ul. Moniuszki 4-a otwarta od g. 10—22. — Wstęp bezpłatny.

PORADNIA UBEZPIECZENIOWA w lokalu Pracowniczego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. St. Żeromskiego (Sienkiewicza 3/5) czynna w poniedziałki od g. 7 do 9 wiecz. Porady bezpłatnie,

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

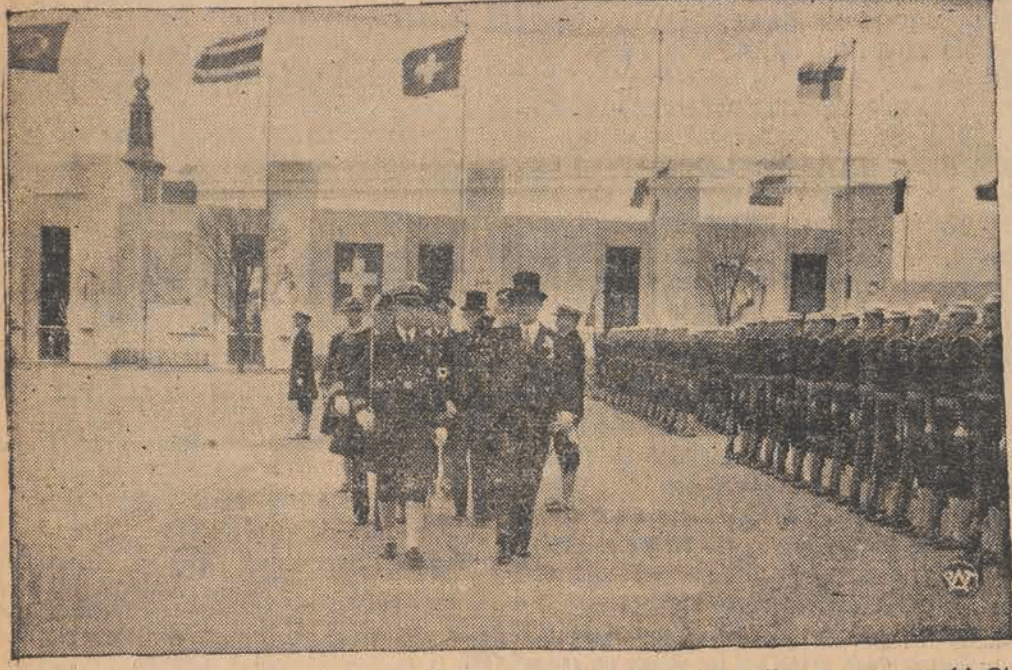
Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie Światowej w Nowym Jorku.





Przedstawiamy pierwszy oryginalny reportaż fotograficzny z uroczystego otwarcia pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku. Podczas uroczystości otwarcia, rząd Rzeczypospolitej reprezentował minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman w towarzystwie ambasadora R.P. w Waszyngtonie Jerzego Potockiego i wiceministra Komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego. Rząd St. Zjednoczonych był reprezentowany przez panią Francis Perkins, ministra Opieki Społecznej rządu związkowego. Na zdjęciu fragment z uroczystości otwarcia pawilonu przed pomnikiem króla Władysława Jagiełły, dłuta Stanisława K. Ostrowskiego. Moment przemówienia ministra Przemysłu i Handlu A. Romana, przedstawiciela rządu polskiego na wystawie Światowej w Nowym Jorku.

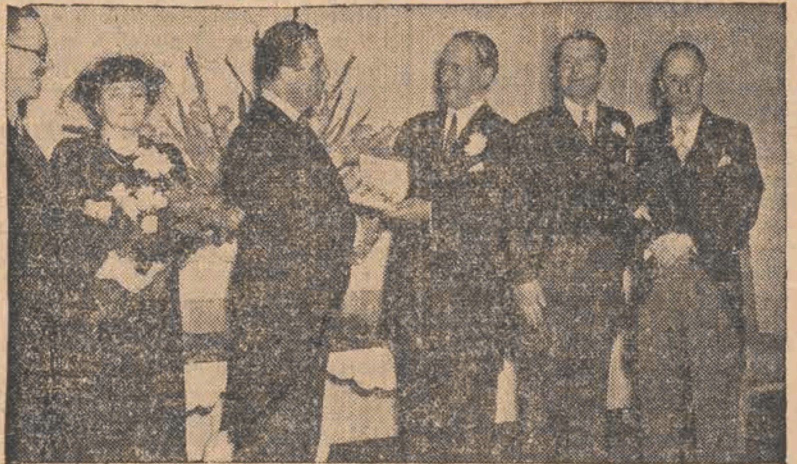
Pani Francis Perkins, minister Opieki, reprezentująca rząd St. Zjednoczonych, podczas uroczystości otwarcia, przemawia w imieniu swego rządu.



Przedstawiciel rządu polskiego min. Roman w towarzystwie oficera marynarki St. Zjednoczonych przed kompanią honorową marynarzy na dziedzińcu „Pałacu Pokoju".

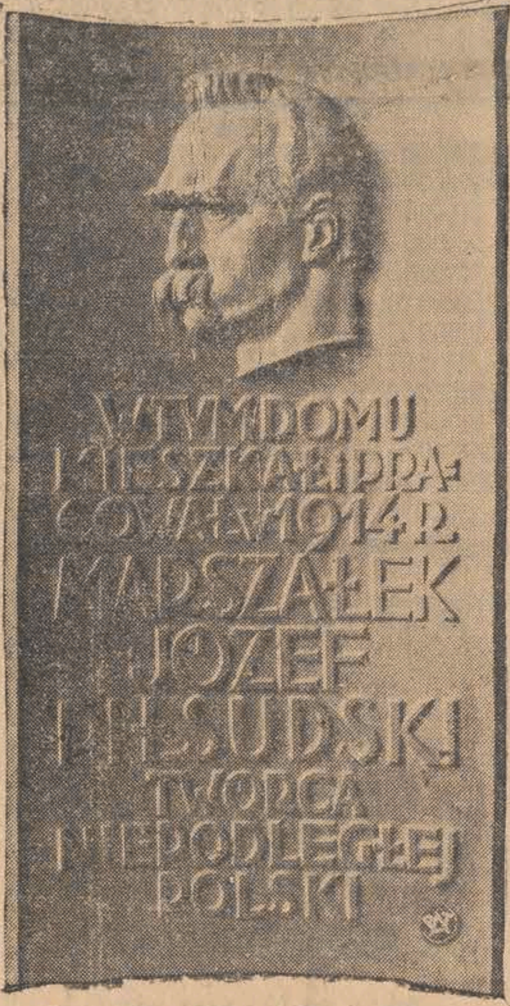


Moment poświęcenia pawilonu polskiego przez duchowieństwo polskie w Ameryce.



Minister Roman wręcza prezesowi wystawy światowej w Nowym Jorku p. Grover A. Whalen insygnia orderu „Polonia Restituta". Na lewo stoi pani minister Perkins, na prawo ambasador Potocki i baron Ropp.

Tablica ku czci Marsz. Piłsudskiego w Zurichu



Staraniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych wmurowana została w Zurychu w kamienicy przy ul. Auf der Mauer pod nr 13 tablica pamiątkowa ku czci Józefa Piłsudskiego. Wódz Narodu przebywał w tym mieście w lutym i maju 1914 r. biorąc niejednokrotnie udział w tajnych zebraniach partyjnych, które odbywały się we wzmiankowanym domu „pod trzynastką". Po ogłoszeniu mobilizacji w 1914 r. w Zurychu wyznaczono punkt zborny dla członków organizacji strzeleckich, zamieszkujących poza granicami Polski, a wracających z powrotem do kraju. Autorem pamiątkowej tablicy jest art. rzeźbiarz Józef Proszowski. Tablica jest wykonana w brązie kształtu nieco wklęsłego, przypomina zgiętą kartę książki. Pod mocną w wyrazie głową Wodza, potraktowaną jako płaskorzeźba, widnieje napis: „W tym domu mieszkał i pracował w 1914 r. Marszałek Józef Piłsudski, Twórca Niepodległej Polski".

Odnaleziona relikwia.



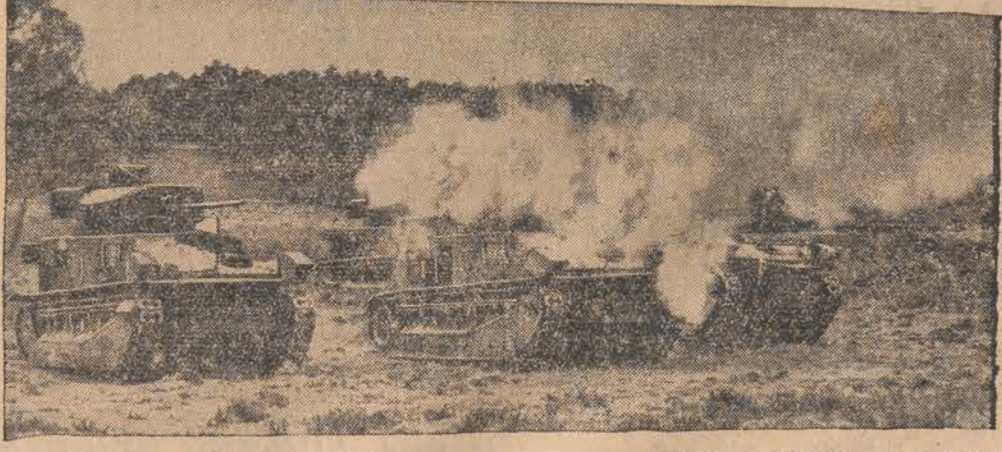
W małej wiosce hiszpańskiej Carlet, odnaleziono kielich - relikwię, schowany przed komunistami przez rozstrzelanego później proboszcza.

Książę Regent Paweł i Mussolini.



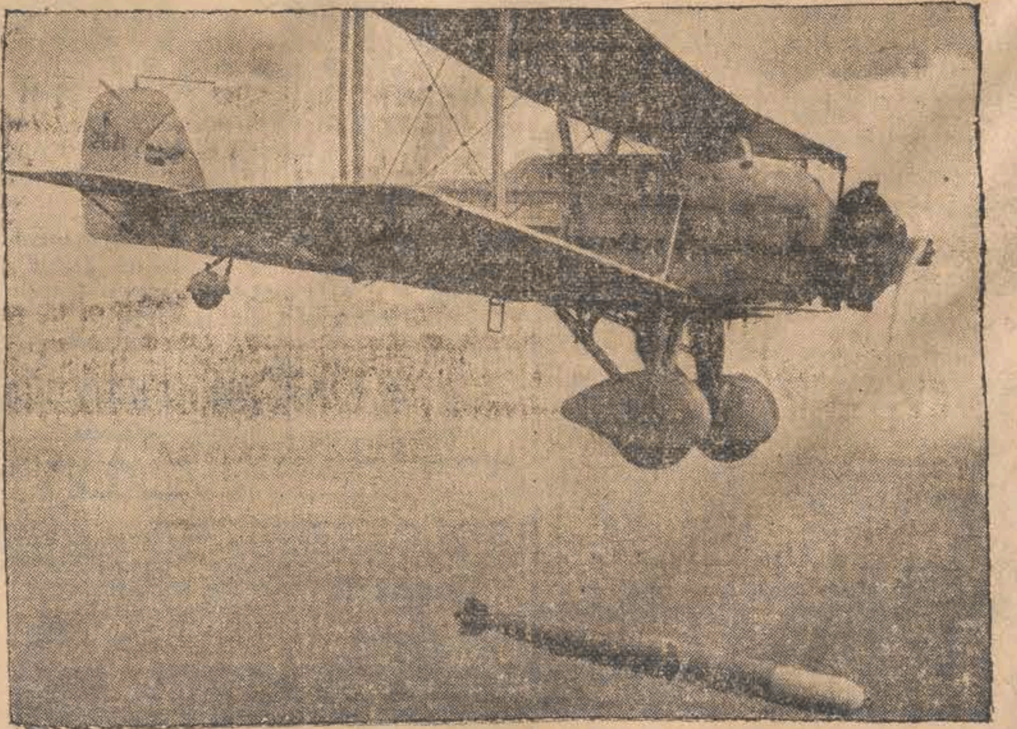
Moment powitania ks. Pawła jugosłowiańskiego przez Mussoliniego na pokładzie krążownika „Triest".

Manewry angielskich czołgów.



Na poligonie w Aldershot odbyły się manewry angielskich czołgów połączone z ostrym strzelaniem do celu.

Torpeda z samolotu.



Angielski lotnik zrzuca torpedę na okręt wojenny.

Wszystko co stworzyliśmy zginie — jeżeli nie będzie silnej marynarki.